Gazeta Narodowa z r. 1876
Brakuje Nr 63. 106. 115.

Nr. 1. **Rok XV.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
„ miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie
w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemiec. 3 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danji . . . 6 „ — —
„ Francji . . . . 21 franków
„ Anglii Belgii . . . 15 „
„ Włoch i ks. Nassau . 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE. Biuro administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 15. (dawniej nowa ulica liczba 201). W KRAKOWIE: Księgarnia Adolfa Dygasińskiego. Ogłoszenia W PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Narodowej“ ajencja pana Adama, Carrefour de la Croix, Rouge 2. We WIEDNIU: po. Haasenstein et Vogler, m. 0. Wallfischgasse, A. Oppelik Wollzeile 29., Retter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE: and Mainem w Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Od administracji.

Zapraszamy szanownych prenumeratorów naszych do wczesnego odnowienia prenumeraty na I. kwartał 1876.

Cena prenumeraty na **„Gazetę Narodową“** pozostaje ta sama, t. j.:

z przesyłką pocztową wraz z **„Tygodnikiem Niedzielnym:“**

rocznie	20 złr.	— c.
półrocznie	10 „	— „
kwartalnie	5 „	— „
miesięcznie	1 „	70 „

W miejscu bez „Tygodnika Niedzielnego“ wynosi prenumerata:

rocznie	15 złr.	— ct.
półrocznie	7 „	50 „
kwartalnie	3 „	75 „
miesięcznie	1 „	30 „

W pierwszym kwartale roku przyszłego podamy bardzo zajmującą powieść na tle stosunków galicyjskich osnowaną przez

B. Bolesławitę.

Podamy także w tymże fejletonie dokończenie dzieła: **Z podróży po kraju Słowackim** przez A. G.

Wraz z prenumeratą na „Gaz. Nar.“ można przesyłać prenumeratę w ilości 3 zł. 50 centów na pismo zbiorowe: **Rapperswy**, które wyjdzie pod redakcją *J. I. Kraszewskiego*, i można także przesyłać prenumeratę na **Dzieła Dzierzkowskiego**, które dla prenumeratorów „Gaz. Nar.“ kosztują tylko 10 zł. 6 tomów tych dzieł już druk opuściło, a 7 i 8. tom opuści prasę w styczniu.

Również przyjmuje się prenumeratę na kalendarz „Szczutka“ p. t. HALICZANIN 50 c.

Można również nadsełać razem prenumeratę w kwocie 4 złr. na pisma **Dominika Magnuszewskiego** w 3 tomach.

Lwów d. 1. stycznia.

(Agitacja wyborcza. — Towarz[illegible]o kredytowe duchowieństwa gr. kat. dyecezji lwowskiej. — Potrzeba Towarzystwa bratniej pomocy dla alumnów gr. kat. seminarjum. — Adres gr. kat. dyecezji lwowskiej do papieża. — Dr. Prażak w Pradze. — Nowe projekta ustaw dla Przedlitawii. — Bieżące sprawy austro węgierskie. — Rozwiązanie Izby francuskiej i zabiegi Buffeta. — Nowa niemiecka nowela karna — dynamitowa. — Kortezy hiszpańskie. — Arcybiskup ateński. — Pomoc Hercegowińcom. — Komisja międzynarodowa. — Wiece katolicko-polskie w Prusach Zachodnich. — Sprawa księży Filipinów gostyńskich.)

Z powodu rozpisania wyborów uzupełniających do sejmu naszego na 16. lutego Wydział „Rady russkiej“ już rozpoczął swoje czynności; *Słowo* jednak prócz tego nalega, aby zwołano walne zebranie tego Towarzystwa.

Dyrekcja „Towarzystwa kredytowego duchowieństwa gr. kat. dyecezji lwowskiej“ wydała odezwę, podpisaną przez księży Merunowicza, Sembratowicza i Iaworowskiego, wzywającą do zbierania deklaracyj na udziały po dekanatach. Towarzystwo to może arcy-zbawienne wywrzeć skutki. Przy tej sposobności napomkniemy, czy zajmie się kto założeniem Towarzystwa wzajemnej pomocy dla alumnów gr. kat. seminarjum we Lwowie. Towarzystwo takie wydarłoby wielu młodych ludzi z rąk najniesumienniejszych lichwiarzy, którzy zmuszeni czekać po kilka lat na zwrot kapitału i procentów, dopisują procenta do procentów, tak, że z sumy 50 złr., danej w gotówce albo w towarze, urasta w końcu 500 złr. a nawet i więcej, które potem trzeba płacić z posagu żony i gospodarstwo na kooperaturze poczynać od nędzy ostatecznej i kwasów w rodzinie. Długi alumnów pochodzą często ze zbytków, z lekkomyślności, ale nie zawsze. Młody człowiek, wyjeżdżający na wakacje, musi mieć suknie odpowiednie stanowi, musi opłacić podróż itp.; każdy zresztą alumnus musi z własnej kieszeni dokładać na wikt, zwłaszcza na ciepłe śniadanie. Kto zatem nie ma pomocy od rodziny, ten musi się zadłużać. Wiadomo, że niema alumna bez długów, i że długi te wynoszą czasami do pięciu tysięcy złr. To okropność! Wie o tem całe duchowieństwo, wiedzą zwłaszcza przełożeni, bo lichwiarze nieraz aż do furty biskupiej lub metropolitalnej pukają o interwencję — a jednak o zapobieżeniu tej nędzy materjalnej i tej demoralizacji nikt dotąd nie myśli. A przecie takie towarzystwa bratniej pomocy istnieją pod bokiem władz duchownych, akademickie, rękodzielnicze itp., i w żadnem nie byłaby tak łatwą egzekucja pożyczek jak u alumnów.

Czytamy w *Słowie* sprostowanie, że duchowieństwo gr. kat. dyecezji lwowskiej podpisało adres do papieża nie z nakazu, ale z inicjatywy konsystorza, z tym dodatkiem, że powodem adresu były „wypadki chełmskie“.

Politik oświadcza, że doniesienie półurzędowej *Polit. Corresp.*, jakoby poseł morawski dr. Prażak bawił w Pradze w sprawach politycznych, a mianowicie aby nakłonić staroczechów do obesłania Rady państwa, i utworzyć narodową i polityczną federację słowiańskich ludów austrowęgierskich, jest zupełnie mylne. Dr. Prażak odwidzając swego syna w Pradze, odwidził przy tej sposobności także Palackiego, — nic więcej.

Prezydent Izby posłów rajchsratu zwołał już deputowanych na 11. bm. Na porządku dziennym tego posiedzenia stoi pierwsze czytanie przedłożeń rządowych: o zmianie niektórych przepisów ustawy o publicznej służbie zdrowia, o projekcie ustawy względem stłumienia zaraźliwych chorób bydlęcych, i o taryfie maksymalnej za przewóz osób i rzeczy na kolejach żelaznych; drugie czytanie ustawy o poborze kontyngensu rekrutów na r. 1876; wreszcie ustne sprawozdanie komisji budżetowej o rezolucjach i petycjach, odnoszących się do budżetu na r. 1876.

Pierwszy z wymienionych powyżej projektów dotyczy powiatowych lekarzy i weterynarzy. Lekarze przydzieleni zostają do 9. i 10. rangi urzędniczej. Lekarze 9. rangi otrzymają tytuł starszych lekarzy powiatowych. Podział na te rangi tak się odbywać ma, że z systemizowanej liczby okręgu administracyjnego dwie piąte przypada do rangi 9. a reszta do 10. Weterynarze należą do 11. rangi. Stale już mianowani lekarze i weterynarze pozostają przy dotychczasowych rangach i płacach, i nowa ustawa wchodzi w życie przy nadarzających się nowych obsadzeniach. Przy politycznych władzach krajowych i starostwach ustanowieni będą praktykanci, z których wyjść mają następnie lekarze powiatowi. Niektórzy będą pobierać adjutum; a liczba ich wynosić może tylko piątą część liczby lekarzy powiatowych. Aby otrzymać posadę praktykanta, należy się wykazać dyplomem akademickim i jednoroczną służbą szpitalną. Praktykanci podlegają zresztą przepisom, wydanym dla politycznych praktykantów konceptowych.

Projekt, dotyczący zarazy bydlęcej wkracza znacznie w prawa, przysługujące prawodawstwu krajowemu. Co do treści projektu, narazie donosimy, że według niego, bydło, pędzone w inną okolicę, musi być zaopatrzone certyfikatem zdrowia (Viehpass). Bydło rogate, owce, kozy i nierogacizna z Mołdawy i caratu Moskiewskiego (z wyjątkiem Królestwa kongresowego) musi przechodzić przez graniczne stacje kontumacyjne; kontumacja trwa dla rogacizny 10 dni, dla owiec i kóz 14 godzin, przyczem mają być kopytka dezinfekcjonowane; nierogacizna podpada tylko rewizji. Rzeźnie na wspomnianej granicy mogą być urządzane tylko w odpowiednich miejscach i nie pod samym bokiem zakładów kontumacyjnych; zwierzę nie podlega tam kontumacji, ale musi przed zabiciem stać pod 6godzinną obserwacją i raz być karmione. Przestępstwa, o ile nie podpadają pod ustawę karną, karane być mają aresztem do 2 miesięcy albo grzywnami do 300 zł., tudzież konfiskatą bydła i zwierzęcych produktów surowych.

Trzeci projekt ustanawia najwyższą cenę przewozu na kolejach żelaznych od osoby w pociągach osobowych za kilometr, po 5 ct. w 1. klasie, 3½ ct. w 2. klasie, a po 2½ ct. w 3. klasie wagonów; w pociągach mieszanych o 20 prct. mniej, a w pospiesznych może być o 20 prc. wyższym. Pospieszne posyłki towarowe płacić mają najwyżej po 16.2 ct. od kilometra i beczki, co wynosi o 25 do 30 prc. mniej jak obecnie. Główne przedmioty żywności mają być pospiesznemi pociągami o połowę taniej jak inne towary przewożonemi. Resztę przepisów musimy pominąć.

Ustawa emerytalna dla wojskowych obwieszczoną została w osnowie, przez Radę państwa uchwalonej — znacznie różniącej się od osnowy, przez sejm węgierski uchwalonej, nie może zatem obowiązywać także we Węgrzech.

Austro węgierskie rokowania handlowo-polityczne mają się w tych dniach na nowo rozpocząć, ale nie we Wiedniu, lecz w Peszcie, dokąd przyjedzie austrjacki minister-prezydent (a nie jak donosi *Tagblatt* i jak podobno uchwalono na Radzie ministrów, p. Lasser) z ministrami skarbu i handlu.

W chwili gdy to piszemy, już zapewne nastąpiło rozwiązanie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, już bowiem we środę rozpoczęto obrady nad tym przedmiotem. Tegoż samego dnia uchwalono dwie najważniejsze ustawy: prasową i sprawy oblężenia. Z dodatnich artykułów pierwszej podniieść przedewszystkiem należy ten, w którym pozbawiono prefektów i ministra prawa wzbraniania sprzedaży dzienników na ulicy, co musi być poczytane za wielkie dobrodziejstwo, bo władze obecne zbyt nadużywały tego prawa; nadużycie to dało się uczuć zarówno wszystkim stronnictwom, to też nie dziw, że wszystkie połączyły się w chęci przeprowadzenia odnośnej ustawy. Nie zgodzono się na wniosek komisji zniesienia stanu oblężenia w całej Francji, ani też na wniosek rządu utrzymania tego stanu we wszystkich większych miastach, lecz powzięto uchwałę pośrednią, podług której stan oblężenia utrzymanym będzie w czterech departamentach; Sekwańskim, Sekwany-i-Oazy, Rodańskim i Ujść Rodanu (Paryż, Wersal, Lugdun i Marsylia). Buffet motywował wniosek rządowy koniecznością utrzymania porządku podczas wyborów, co jednoznaczne było z potrzebą przeprowadzenia kandydatów rządowych. Sukcesa wiceprezesa gabinetu po znanej jego mowie przeciw większości, która przeprowadziła wybory do senatu, wzmogły nadzieje rządowców, którzy klęskę swoją w wyborach senackich pragną powetować na lewicy w wyborach do Izby. Buffet stawiając na postrach konserwatystom widmo radykałów, ucieka się do środków, które moralność polityczna potępić musi. Chcąc dotykalnie przypomnieć Paryżanom niebezpieczeństwa rządu radykałów, urządza wielką demonstrację z nieboszczykami. W tym celu zarządzonem być miało uroczyste przeprowadzenie z Montmartre do hotelu Inwalidów, a ztamtąd do Pere-Lachaise zwłok ofiar komuny paryskiej, jenerałów Thomasa i Lecomtea. A dla pozyskania bonapartystów, zarządono na ten sam dzień ponowne wzniesienie na kolumnie Vendomskiej posągu Napoleona I.

Wypadek z dynamitem w Bremerhafen dał powód prasie niemieckiej do żądania dodatkowej nowelli karnej dla wykraczających przeciw przepisom o obchodzeniu się z dynamitem (i innemi materjałami palnemi) i o użyciu onego. Odnośny projekt ma być ze strony rządu wniesiony po świętach w parlamencie. Jednocześnie z tegoż samego powodu poruszono myśl urządzenia zwierzchniej państwowej władzy morskiej, która by zapobiegała nadużyciom w niemieckiej marynarce handlowej. Również po Nowym roku ma być zażądana od parlamentu kwota 100.000 marek na zbudowanie pawilonu niemieckiego na wystawie powszechnej w Filadelfii.

O dymisji pruskiego ministra skarbu Camphausena mówią na pewne.

Kortezy hiszpańskie zostały nareszcie zwołane. Dekretem królewskim wybory naznaczono na 20. stycznia, a dzień zebrania się kortezów na 15. lutego.

Dziennik *Roma* mówi, że król grecki związany jest przyrzeczeniem uznania nowego arcybiskupa katolickiego w Atenach, Marangos. Dziennik ten mniema jednak, iż rząd grecki tylko do czasu wzbrania się uznać arcybiskupa.

Ajencja Bordeano donosi z Konstantynopola, że w Hercegowinie ma być urządzony oddzielny wilajet. Jeneralnym gubernatorem takowego mianowano Raufa baszę.

Skupczyna serbska przyjęła wniosek rządowy — asygnowania z kasy rządowej 10.000 dukatów na rzecz wychodźców bośniackich i hercegowińskich.

Jednocześnie *Czas* otrzymał następującą depeszę prywatną:

Wiedeń 29. grudnia. Ks. Wasilczyków z 21 członkami moskiewskiego komitetu wsparcia udał się dziś ztąd przez Tryest do Cetyni z wielomą skrzyniami zapasów (Hilfsmaterial) potrzebnych dla powstańców.

Podług *Freudenblattu*, prawdziwość projektu kontrolowania przez sześciu ambasadorów wykonania reform tureckich, ulega w sferach dyplomatycznych wielu wątpliwościom. Podobny wniosek sprzeciwiałby się obowiązkom ambasadora, któremu wzbraniają wtrącania się do zarządu państwa obcego; a nadto owi ambasadorowie, jako członkowie odnośnego komitetu, byliby uważani jako urzędnicy sułtana. Wiedeński dziennik mniema, że raczej ustanowioną będzie w tym celu oddzielna komisja międzynarodowa.

Wiece katolickopolskie w Prusach Zachodnich napotykają rozmaite trudności. Wiec w Rauden, który się miał odbyć w drugie święto, nie przyszedł do skutku, gdyż tamtejszy oberzysta Bonar, protestant, oświadczył, iż nie może dać na ten cel swojej sali, albowiem współwyznawcy grozili mu, że nie dadzą mu nic zarobić, jeśli użyczy Polakom swojej sali. Na wiec w Jarocinie, zwołany na dzień 27. zeszłego miesiąca, nie mógł przybyć sam sprawozdawca, ksiądz poseł dr. Jażdżewski, z powodu pożaru, który w nocy z 26. na 27. zeszłego miesiąca zniszczył zabudowania plebańskie w Zdunach. Pomimo to wiec odbył się pod przewodnictwem ks. proboszcza Kierzniewskiego; przemawiał ks. Sadowski, probosz z Śledmina, który zgromadzonym przedłożył 6 rezolucyj. Słuchaczów było przeszło 1.000.

Księży Filipinów gostyńskich pozostawiono, jak wiadomo, aż do dalszej decyzji w ich klasztorze. Obecnie badano, jak piszą z Gostynia do *Posener Ztg.*, sprawę tę jeszcze raz w ministerstwie wyznań, i postanowiono kongregację tę rozwiązać na podstawie prawa o klasztorach.

Nowy Rok.

Są pewnie dnie, w których człowiek mimowoli zastanawia się nad przeszłością i zapuszcza warok duszy w otchłanie przyszłości, usiłując w niej dopatrzeć się światła, coby mu rozjaśniło ciemności nadchodzących wypadków i losów.

Takim dniem, jest pierwszy dzień w roku, rok nowy.

Rok stary się skończył a z nim skończył się rachunek prac, boleści, cierpień i szczęścia, którego sumie znajdujemy przeczucie nowych cierpień i boleści i nadzieję nowego szczęścia. U nas w Polsce oddawna już, bo od stu i trzech lat, w rachunku każdego roku mieszczą się bardzo znaczne liczby boleści i cierpienia, bardzo zaś mało powodzenia i szczęścia — a w sumie wypada nam zawsze wiele nadziei.

I w roku ubiegłym pozostał tenże sam stosunek liczb czarnych i krwawych do jasnych i białych, — i w roku ubiegłym kronikarz niewoli polskiej, więcej miał do zapisania faktów ucisku, krzywdy, niesprawiedliwości, niepowodzenia i boleści, niż faktów swobody, słuszności i sprawiedliwości, powodzenia i radości.

W roku ubiegłym, 1875, moskiewski carat dokonał ruiny wielkiego dzieła przodków naszych, obalił bowiem ostatnie szczątki kościelnej unii w ziemiach polskich przez siebie zagarniętych. Dyecezja chełmska unicka pomimo swej woli została schizmatycką; pomimo woli dwustu kilkudziesięciu tysięcy unitów, przyłączono ich do kościoła rządowego moskiewskiego, do którego okazywali wstręt i nienawiść. Nienawiści i wstrętu nie przezwyciężono propagandą miłości, bo jej w sercach apostołów schizmy nie było; nie pociągnięto ich ku sobie nauką i przekonaniem, ale przykuto do kościoła prawosławnego łańcuchem niewoli.

Prawdziwych kapłanów, z którymi lud unicki zrósł się, którzy mu przewodniczyli jako rzeczywiści duchowni ojcowie, uwięziono lub wygnano, — a na ich miejsce sprowadzono z Galicji fałszywych kapłanów, obłudników i intamisów, którzy bagnetami moskiewskiemi osadzeni na stanowiskach duchownych, sprzedali dusze ludu unickiego. Ceremonia ukończonego targu, była ceremonią ogłoszenia, wiernego kościołowi katolickiemu ludu unickiego za wyznawców kościoła moskiewsko-greckiego. Na akcie sprzedaży figuruje nazwisko Popiela i innych zdrajców, którzy jak wilki weszli do owczarni. Nazwiska te będą po wszystkie czasy przeklinane i hańbą pokryte.

Jako zaszczyt i chwałę dyecezji chełmskiej zapisała historja tę okoliczność, iż miejscowi kapłani pozostali wiernymi unii; — jako zaś hańbę i wstyd dla Galicji a zwłaszcza jej duchowieństwa unickiego, zapisała, iż dostarczyło Judaszów i wilków w baraniej skórze. Zaiste, sam ten fakt, iż zagraniczni zbiedzy, iż księża z innej dyecezji, przewodniczyli mniemanemu połączeniu unitów w chełmskiej dyecezji z kościołem schizmatyckim, jest wymownym dowodem gwałtu popełnionego na sumieniach ludu.

Powody, które tu w Galicji dozwoliły utworzyć się rozsadnikowi zdrady kościoła i narodu, warte są zastanowienia i rozwagi wszechstronnej, już dla tego samego koniecznej, iż rozsadnik ten istnieje jeszcze, i z niego nie przestają wychodzić zdrajcy, truciciele ducha i przyjaciele niewoli, którzy zepsuciem swojem zarażają powietrze i jak robactwo obrzydliwe rozłażą się po całem ciele Polski. Rząd austrjacki, pod którego okiem utworzyło się i wychowało wspomniane plugastwo, i dzisiaj nic nie czyni, ażeby mu koniec położyć, ażeby Galicję uwolnić od propagandy moskwicyzmu i zepsucia. Owszem, zdaje się ją osłaniać, bo gdy u nas powzięto myśl uczczenia ofiar, jakie padły na Podlasiu w obronie wiary przez galicyjskich zbiegów zdradzonej, skonfiskowano medale, wybite ku wiecznej pamiątce męczenników.

W drugiej części ojczyzny naszej, w zaborze pruskim, rok ubiegły zapisanym został jako jeden z najcięższych. Prześladowanie religii narodowości polskiej doszło tam do najwyższego stopnia. Odprawienie mszy, wystawianie chorego, odprowadzenie zwłok zmarłego, było karane grzywnami albo więzieniem. Więzienia przepełnione były księżmi, a liczba wygnanych na drogę tułactwa powiększała się z dniem każdym. Ci, którzy uniknęli więzienia lub banicji, zostali obrani ze wszystkiego, co ich skromne plebanie posiadały. Majątek kościelny przeszedł w administrację cywilną, złożoną z protestantów, którzy to protestanci przywłaszczyli sobie i władzę religijnego zarządu w dyecezjach.

Co jednak wobec tak niezwykłego ucisku i prześladowania kościoła katolickiego podziwieniem przejmuje, to zachowanie się duchowieństwa polskiego, pełne powagi, godności i wytrwałości, przypominającej świętych wyznawców religii w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa. Żaden z kapłanów ani przestraszyć, ani namówić, ani kupić się nie dał. Zaledwo kilka odstępstw miało miejsce, które też bynajmniej nie wpłynęły na zachowanie się reszty duchowieństwa.

Podobnie jak w królestwie Polskiem lud wiejski okrył się bohaterstwem, tak i tutaj, gdzie tylko ta tak zwana „kulturowa walka“ zaczepiła o lud, tam włościanie mężnie a wytrwale stali przy swoich prześladowanych przewodnikach duchownych, i dzielnie występowali przeciwko intruzom rządowym. Prześladowanie też dosięgło i włościan, a niejedna chata opłakiwała swego brata i ojca siedzących w więzieniu.

Wiece ludowe, które w roku zeszłym weszły tam w powszechny zwyczaj, okazują jak żywym i szlachetnym jest udział ludu w tej walce z ohydną przemocą. Roztrząsane na nich bywają sprawy, tyczące się kościoła i języka polskiego; rezolucje zaś uchwalane wykazują głęboką świadomość położenia i obowiązków publicznych pomiędzy ludem.

Stoi on zarówno mocno i przy chorągwi narodwej, a wszędzie wystąpił przeciwko narzuceniu języka niemieckiego w szkole i urzędzie, wszędzie oświadczył się za opozycją przeciwko niemieckiemu rządowi, wszędzie zaczął podejmować prace, mające na celu większy rozwój oświaty i pomnożenie dobrobytu.

W tych także pracach przewodniczą mu chwalebnie nasi kapłani.

Wzorowe to zachowanie się ludu i kapłanów, stało się przedmiotem uznania nawet po za granicami kraju. Biskupi niemieccy twierdzą, iż bez dobrego przykładu, jaki dają Wielkopolanie, nie mogliby przeprowadzić u siebie oporu, jaki stał się konieczny wobec rzuconej kościołowi przez Bismarka rękawicy i ograniczonej przez niego wolności sumienia i wolności obywatelskiej.

Naród, który umie się poświęcać, walczyć, trwać i ginąć za najwyższe dobra moralne, jakiemi są wiara i narodowość, żyje i zarabia sobie na wolną i niepodległą przyszłość.

W Galicji niema ani takiego ucisku ani takiej walki jak w dwóch innych częściach ojczyzny naszej, niema też oporu, jaki w tak świetnym kolorze przedstawia moralność i żywotność Polaków w dwóch innych zaborach. — Bez ucisku, drogą konstytucyjną odbiera tutaj rząd centralistyczny jedno po drugiem prawo samorządu, który zaczął już korzenie puszczać w społeczeństwie i rodzić dobre owoce.

Nie tutaj miejsce do kreślenia szczegółowo całego przebiegu sporów z rządem o prawa, ani też miejsce tutaj kreślić historję prac przeszłorocznych, wewnętrzne odrodzenie mających na celu; wspomniemy tylko, że gdy Galicja ściągnęła na siebie hańbę wydania zdrajców i katów unii w Lubelskiem, to z drugiej strony trudno jest jej odmówić postępu polskości i postępu w zrozumieniu obowiązków narodowych.

Wiele tu jeszcze złego, ale i wiele dobrego kiełkować zaczęło, nie tracimy też nadziei że i tutaj poziom moralny i narodowy podniesie się aż do takiej wysokości, w jakiej go widzimy w dwóch innych zaborach.

Smutno więc, przykro, pełno ucisku, prześladowania w ojczyznie naszej, ale też jest wiele rzeczy, które usprawiedliwiają nadzieje, jakie w bilansie naszego rachunku zapisujemy.

Polska trzymała się zawsze w życiu swojem słów św. Augustyna *„Deo servire libertas“* „Bogu służyć, wolnością“. — W walkach swoich dzisiejszych ma ona gwiazdę wolności przed sobą i w staraniu się o jej zdobycie służy Bogu i ludzkości. — Niechaj tylko jeszcze nie zapomina o słowach filozofa, *) które zarówno do człowieka — jak i do narodu zastosować się dają, jako wskazówka drogi swego postępowania: „Mędrcem jest ten, który jednoczy swe życie z ogólnym biegiem świata.“

Kronika krakowska.

(Dwie interpelacje do kronikarza oraz odpowiedź na nie. — Opozycja a opozycja. — Życzenia, do których trudno dopatrzeć się powodu. — Ktoś co się jedynie cieszyć może z nowego roku.— Reforma, która wszystkim wychodzi na szkodę z wyjątkiem powyższego ktosia.)

Na mocy regulaminu, milcząco przyjętego przez publiczność czytającą i stałych współpracowników pism perjodycznych, członkom tej publiczności służy niezaprzeczone prawo interpelowania redakcji i redaktorów w najrozmaitszych sprawach, zaś redakcji i redaktorom, zupełnie tak jak rządowi i komisarzowi rządowemu w sejmie lwowskim służy prawo odpowiadania na też interpelacje w sposób ich usposobieniu najodpowiedniejszy, to jest albo wyczerpująco, albo powierzchownie, albo nieodpowiadania wcale.

Nie idzie jednak zatem, żeby redakcja lub jeden z redaktorów, jeżeli mu się nie podoba na jakąś interpelację odpowiedzieć, był już przez to samo nieodpowiedzialnym względem czytelników, tak jak nieodpowiedzialnym jest względem posłów p. komisarz rządowy na sejmie. Owszem czytelnicy mają różne bardzo skuteczne sposoby zmuszenia do odpowiedzi redakcji lub redaktora, ilekroć im się podoba, a ze sposobów takich najczęściej używanym jest ten właśnie, którego delegacja nasza w Radzie państwa w obecnych czasach wcale użyć nie potrafiła, to jest głosowanie przeciw budżetowi wydawnictwa, czyli zaprenumerowanie innego pisma, np. ś. p. *Ojczyzny*, która, gdyby się znalazło parę tysięcy osób, chcących ją wskrzesić jak św. Stanisław Piotrowina, z pewnością okazałaby się chętną do zmartwychpowstania.

Obawiając się tedy, żebym przez podobne wotum nieufności nie został zmuszonym do odpowiedzenia na różne wystosowane do mnie interpelacje, z uwagi, że właśnie kończy się rok i pora głosowania nad budżetem wydawnictwa *Gazety Narodowej* nadchodzi, jakkolwiek nie wątpię, że budżet ten z pewnością przez czytelników uchwalonym zostanie, nie chcę przecież, żeby przeciw mnie osobiście ciążyły jakiekolwiek zarzuty, na interpelacje, które w ciągu roku zaniesione zostały, a mój wydział miały za przedmiot, mam zaszczyt niniejszem złożyć najkategoryczniejszą odpowiedź.

Interpelacji tych jest dwie:

1) Czytelnicy krakowscy w wielkiej liczbie zapytują mnie, dlaczego przestałem się zajmować sprawami budownictwa miejskiego w Krakowie, świeżo uchwaloną reorganizacją tegoż budownictwa, a wreszcie kwestją Sukiennic, co do których właśnie rozstrzyga się pytanie, ile i w jaki sposób ma być p. Prylińskiemu za ich przerestaurowanie zapłaconem.

2) Czytelnicy pozakrakowscy, w liczbie jeszcze większej, zapytują mnie dlaczego bezustannie zajmuję się sprawami budownictwa miejskiego w Krakowie, zamierzoną obecnie reorganizacją tegoż budownictwa, a wreszcie kwestją Sukiennic, o których kilkadziesiąt tysięcy feljetonów miałem już napisać w cierpliwych szpaltach *Gazety Narodowej*.

W odpowiedzi na obie powyższe interpelacje mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

a) że najlepiej byłoby, gdyby szanowni moi interpelanci pierwszej kategorji raczyli się łaskawie porozumieć z łaskawymi moimi interpelantami kategorji drugiej i między sobą całą sprawę załatwić, mnie na przyszłość interpelacjami nie niepokojąc, albowiem ilekroć mi się zdarzy napisać kronikę interesującą dla Krakowa, tylekroć panowie czytelnicy z Milatyna donoszą mi, że ona nic ich nie obchodzi, a ilekroć czytelników milatyńskich miałem na pierwszym względzie, tyle razy zawsze Przeciętny Krakowianin spotykając mnie na trotoarze asfaltowym naszego rynku, nietylko odmawiał mi należnego w imię towarzyskiej grzeczności ukłonu, ale nadto objawiał żywą ochotę strącenia mnie do rynsztoku, której to ochocie tylko dlatego zadość nie czynił, iż z biografii mojej jest mu wiadomo, że rynsztokiem chodzić nie lubię, i wszelką bronią jaką mam w ręku, prawo chodzenia po chodniku sobie wywalczam;

b) że sprawami budownictwa miejskiego krakowskiego zajmowałem się aż do znudzenia moich czytelników milatyńskich, że jednak gdy obecnie sprawy te wessły na taką drogę, iż prezydent miasta dr. Zyblikiewicz ma sobie wybrać z pomocą lub bez pomocy Rady miejskiej dyrektora budownictwa miejskiego, pana X., gdy zatem kwestja budownicza stała się równą temu wybrać się mającemu *X*, ja jako nie algebrzysta nic o niej więcej powiedzieć nie mogę.

c) co się tyczy wreszcie Sukiennic, napisałem wprawdzie o nich kilka tysięcy, jeżeli nie fejletonów, to przynajmniej wiersze fejletonowych i każdy kończyłem jak niegdyś Kato: *delendae sunt Sukiennice*, opozycja moja wszelako przeciwko odbudowaniu tego gmachu nie sięgała bynajmniej tak dalekoko, ażeby, skoro już

*) Platon.

Rok 1876.

I.

Ze smutnem uczuciem skończyliśmy rok ubiegły na całym obszarze ziem polskich. Pod rządem moskiewskim żadna nie nastąpiła ulga dla braci naszych, a pod rządem pruskim wzmaga się coraz więcej ucisk. W Galicji nie zdołano obronić jednej z najważniejszych atrybucji autonomicznych, mianowania nauczycieli szkół średnich przez krajową Radę szkolną; przytem w kraju nędza, wynikła z nieurodzaju i braku paszy, a na wiosnę nie będzie czem orać i czem obsiać, i głód srożyć się będzie gorzej niż przed kilku laty. Niedostatek ten potrwa nietylko do żniw nowych, ale skutki jego będą się dawały uczuwać przez lat kilka, bo w kraju rolniczym brakować będzie bydła roboczego. Ratunek jest nawet niemożliwy, bo niema zkąd paszy sprowadzić.

A tu jeszcze i ogólne stosunki polityczne zaczynają się coraz więcej mącić i widmo wojny zaczyna się pojawiać na horyzoncie europejskim. Przez zimowe miesiące toczyć się będzie jeszcze dalej akcja dyplomatycznej interwencji w sprawie wschodniej, jakby na to tylko, ażeby rzecz przewlec do wiosny. A z wiosną, moskiewska propaganda panslawistyczna zapowiada ogólne powstanie wszystkich chrześcian na półwyspie Bałkańskim. Gabinet wiedeński widocznie stara się wycofać z akcji wschodniej, przewlekaniem jej. Ale czy mu się to uda, bardzo wątpimy. Ludność chrześciańska pod panowaniem tureckiem, raz potrącona w ruch, już nie będzie się stosowała do wskazówek wiedeńskich, lecz raczej oglądać się będzie na Petersburg, zkąd już dzisiaj odbiera natchnienia.

Czy więc Austrja wycofywać się będzie, czy zniewoloną zostanie pod naciskiem Berlina i Petersburga iść dalej w potrójnem przymierzu w sprawie wschodniej, to zawsze obawa wojny ciężyć będzie nad nami i każde wstrząśnienie odbije się fatalnie na popadającym w nędzę głodową kraju.

Wprawdzie pocieszają nas, że jeszcze w roku 1876 nie może przyjść do wybuchu, bo Moskwa dopiero na wiosnę 1877 ukończy swoją organizację obrony krajowej, a Austrja dopiero z końcem roku 1876 gotową będzie z zaopatrzeniem swej artylerji w działa Uchatiusa, więc oba te mocarstwa nie będą mogły w tym roku zerwać się do wojny.

Cóż kiedy nie Petersburg i Wiedeń prym odgrywa w tercecie, a interesem gabinetu berlińskiego właśnie jest, rzeczy doprowadzić do rozstrzygnięcia pierwej, nim dwaj drudzy sprzymierzeni odzyskają zupełną swobodę akcji. To więc, co na pocieszenie prawią pisma wiedeńskie, nam wydaje się właśnie niepocieszającem.

Dawniej ilekroć zanosiło się na jakąś wojnę w Europie, Polacy każdy objaw wojenny witali z radością. Zdawało im się, iż z każdej wojny przecież coś dla nich się okroi. Nauczeni jednak doświadczeniem, dziś już wieści wojenne przyjmujemy z trwogą i obawą, iż świeże znowu nieszczęścia spadną na nasz naród.

Dawniej, gdzie tylko wybuchło powstanie lub zawrzała wojna, biegli Polacy w szeregi przeciwników naszych wrogów. Dziś nauczeni doświadczeniem i rozważniejsi, nie bierzemy udziału w obcych sprawach, lecz chowamy krew i życie nasze dla własnej sprawy.

Więc i obecnie, gdyby przyszło do wojny, przypatrywać się będą Polacy biernie kataklizmowi, grożącemu Europie, i nie porzucą pracy wewnętrznej w własnym kraju. Na własnym zagonie łatwiej przetrwać burzę. Kto wpływu na bieg wypadków wywierać nie może, ten najlepiej czyni, gdy się o ile możności do nich nie miesza, lecz pilnuje własnego domu.

W dawniejszych europejskich wojnach wielkich rozporządzały wszystkie mocarstwa kontynentalne najwyżej dwoma lub trzema milionami bagnetów. Dziś w czasie pokoju te same mocarstwa rozporządzają siedmioma milionami bagnetów. Wobec tych olbrzymich armii, małe państwa już tylko dla tradycji i decorum bawią się w żołnierzy, a narody podbite czekać muszą cierpliwie i w milczeniu, aż runą te olbrzymie armje w wzajemnej między sobą walce lub z wycieńczenia i ruiny finansowej.

Wewnętrzne sprawy Galicji.

Obieg pieniężny.

XI.

Kto zastanawia się nad stosunkami pieniężnemi naszego kraju, może zrobić spostrzeżenie, iż u nas pod tym względem panują wcale niezwyczajne stosunki, rzucające smutne światło na nasz ustrój społeczny. Mianowicie nie można w Galicji, tak jak wszędzie na świecie, nazwać rentowania się kapitałów pieniężnych pomnożeniem ogólnego bogactwa ludności, a to dlatego, że u nas tylko mniejsza część kapitałów pieniężnych znajduje się w obrocie zdrowym, prawdziwie produktywnym. Liczna warstwa ludności, liczniejsza jak potrzeba, która z zawodu trudni się pieniężnemi spekulacjami, systematyczną wojnę toczy przeciwko pracującej produktywnie ludności krajowej, wycieńczając ją ciężkiemi warunkami kredytu. Kapitał pieniężny nie wspiera przeto rentowności ziemi i pracy, jak to się dzieje w innych krajach, szczęśliwszych od naszego, gdzie obrót pieniężny odbywa się szybko i równo, zasilając wszystkie gałęzie materjalnej produkcji, w skutek czego mniej więcej jednakowo wzmaga się zamożność wszystkich warstw społeczeństwa naszego. U nas przynossą pieniądze, w gotówce obracane bardzo wysoki procent właściwie z tego powodu, iż ten zysk pochłania znaczną część renty z innych gatunków kapitału, t. j. z własności nieruchomej i z kapitału, jaki reprezentuje osobista klas pracujących zdolność do zarobkowania. Jak rażąca zachodzi u nas różnica pomiędzy rentą ziemi a dochodem z obrotu gotowizną, najwymowniej świadczy ta okoliczność, iż podług katastru, na którym oparty jest dotychczasowy wymiar podatku gruntowego, okazuje się, iż np. w Czechach jest dochód z jednego i tego samego obszaru ziemi niemal pięć razy wyższy jak w Galicji: stosunek Galicji do Czech wynosi 1 : 4.$_{87}$, w porównaniu z rentownością gruntu w Morawie jak 1 : 4.$_{4}$, na Szląsku jak 1 : 3.$_{4}$ i t. d., gdy bankowa stopa procentowa od pieniędzy jest wyższa, a prywatne kapitały są u nas nierównie droższemi jak w innych prowincjach austrjackich. Znaczy to, że samo próżne obracanie pieniądzmi, które w gruncie rzeczy nie zbogaca społeczeństwa, opłaca się u nas znacznie lepiej, niż gospodarstwo o równej wartości kapitałowej. I istotnie, popatrzmy tylko, jak liczna klasa ludności odnosi zyski ogromne tym sposobem, że przez zręczne manewrowanie pieniądzmi wysysa nietylko cały czysty dochód bardzo znacznej liczby gospodarzy rolnych i innych pracowników, ale pochłania nawet z czasem ich kapitał obrotowy, ich majątki!

Zrobiono spostrzeżenie, że galicyjskie zakłady bankowe bardzo świetnie wytrzymały teraźniejsze ciężkie czasy austrjackiego targu pieniężnego. Jest to niezaprzeczenie zasługą przezornego kierownictwa — ale tylko w części! Głównie zaś nasze banki mają to do zawdzięczenia położeniu swojemu, ekonomicznym właściwościom naszego kraju. Oto najprzód jest ich bardzo mało, procent pobierają wyższy, obracają stosunkowo nie wielkim kapitałem zakładowym, zakres ich interesów ogranicza się tylko na obrotach, które nie więżą na długo pieniędzy, jakoteż na szczuplej liczbie wyborowych klientów *). Nasze zakłady bankowe trzymają się przeto tylko na powierzchni potrzeb pieniężnych ludności, wybierając najlepsze pokrycia dla swoich spekulacyj. Nie rozporządzają one tak znacznemi środkami, aby mogły w ten sposób rozszerzyć zakres swoich operacyj, żeby wniknęły w głąb potrzeb ekonomicznych kraju — a znów z drugiej strony i ogół ludności zachowuje się wobec nich dość biernie, nie będąc jeszcze przyzwyczajonym do racjonalnych zwyczajów bankowych. Rachunki wiedeńskiego Banku narodowego, w którym poniekąd ześrodkowany jest pieniężny ruch całej monarchii, przekonują, jak szczupłe stosunkowo sumy pieniężne są w obiegu w naszym kraju. Podług sprawozdania rachunkowego Banku narodowego wynosiły sumy jego obrotów w napłacania weksli i efektów, w zaliczkach na zastaw papierów wartościowych (Lombard) i w udzielonych pożyczkach hipotecznych w ciągu r. 1874:

We Wiedniu	421,972.933 złr.
Na Szląsku	21,674.565 „
Na Morawie	61,529.500 „
W Czechach (cztery filie)	79,311.500 „
W Galicji (Lwów i Kraków)	16,125.230 „

Pominąwszy więc Wiedeń, który nie może wchodzić w porównanie, okazuje się z powyższego zestawienia, iż wszystkie trzy sąsiednie nam prowincje austrjackie, tak co do obszaru jakoteż i co do cyfry zaludnienia daleko w tyle pozostające po za Galicją, bank Narodowy zaopatruje w znacznie większą kwotę pieniędzy na zaspokojenie potrzeb obiegu wewnętrznego, jak nasz kraj. Mała ilość pieniędzy wiruje u nas nieproduktywnie, że tak powiemy, w zdawkowym obiegu, gdyż są one tak rozdzielone, że gdy rolnictwo i przemysł nadzwyczaj nie powoli rozwijają się dla braku płynnej gotówki obrotowej, i opłacają lichwiarskie procenta, aby módz uzyskać pieniądze na powszednie potrzeby utrzymania, to znów z drugiej strony przeważna ilość środków obiegowych skupioną jest w ręku jednej warstwy ludności, która skrzętnie wyzyskiwać umie kłopoty pieniężne klas pracujących.

Tworzą się i u nas instytucje, które mogą bardzo skutecznie przyczynić się z czasem do równiejszego rozdziału środków obiegowych pomiędzy rozmaite warstwy społeczeństwa. Są to mianowicie stowarzyszenia kredytowe, oparte na zasadzie wzajemnej i wspólnej poręki. Te jeszcze teraz maleńkie **) banki ludowe przez swoją organizację ściągają na użytek masy drobnych producentów kapitały z tych źródeł, gdzie zazwyczaj można dostać pieniędzy tylko na najlepsze podpisy. Lecz niestety niezmiernie jeszcze daleko do tego, aby one wystarczyły potrzebie. Podług zestawienia dr. Zgórskiego z końcem roku 1874 posiadało 77 galicyjskich spółek własnego kapitału 749.634 złr., miały w obrocie kapitałów obcych 1,184.000 złr., a cały ich obrót w przychodzie i rozchodzie wynosił 8,934.860 złr., gdy tymczasem sam jeden bank rustykalny miał 15 milionów złr. obrotu, bank hipoteczny we Lwowie 53 miliony, krakowski bank dla handlu i przemysłu około 72 milionów.

*) Wyjątek stanowi krakowski Bank dla handlu i przemysłu, który ze swoim kapitałem wziął udział w kilku przemysłowych przedsiębiorstwach, jak np. w cukrowni w Łubnej w Kongresówce i w wydobywaniu nafty w Stanisławowskiem; udział lokowany w fabrycznych zakładach w Tenczynku już wycofany.

**) Galicja zajmuje 26.$_{1}$% całego obszaru Austrji, Czechy 17.$_{3}$%, Morawa 7.$_{4}$%, Szląsk 1.$_{7}$%, ludność Galicji stanowi 27.$_{5}$% ludności państwa, Czech 25%, Morawy 9.$_{7}$%, Szląska 2.$_{6}$%.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń 29. grudnia.

(*Y.*) Wielkie dzieło Bensta, zawarta na lat dziesięć ugoda z Węgrami, ma się w przyszłym roku ku końcowi. Niesprawiedliwy system, który wszystkie inne narodowości w Austrji oddał na pastwę Niemcom i Madiarom, poczyna dzisiaj samym Niemcom być bardzo niemiłym i niedogodnym. Madiaria pozując na „wielkie kulturne państwo“ miewa różnego rodzaju dziwaczne zachcenia, które kosztem Przedlitawii mają być opędzane. To też lepianka dualistyczna poczyna czem raz nowe dostawać rysy i grozi zupełnem rozpadnięciem się w gruzy. Jednym z takich rysów jest sprawa bankowa. Tisza żąda energicznie jasnej i dobitnej odpowiedzi ze strony austrjackiej na program bankowy swojego ministra finansów. Program ten żąda utworzenia dwóch osobnych banków biletowych, jednego w Peszcie a drugiego w Wiedniu na miejsce obecnie istniejącego banku nar., z tem wyraźnem zastrzeżeniem, żeby węgierskie znaki pieniężne w całej monarchii przymusowy kurs miały. Jaką, piszą organa wiedeńskie, gwarancję te banknoty mieć będą, o tem nic nie wspominają węgierscy mężowie stanu — o to im wcale nie chodzi — głównym ich celem jest puszczenie w obieg jak najwięcej papierków — płacić złym papierem w Przedlitawii, i tym sposobem polepszyć opłakany stan finansowy. Ani słowa, że zamiar bardzo szlachetny. Gdyby nawet rząd przedlitawski przystał na to dzikie żądanie, zachodzi jednak pytanie, czyli znajdzie się ostatecznie sposób, który zdoła tym niemającym dostatecznej gwarancji znakom pieniężnym zapewnić w obiegu prywatnym wartość nominalną. Depretis sroży się i drozy wprawdzie, i ani chce słyszeć o dualizmie bankowym — tymczasem nie należy tego brać mu na serjo, gdyż koniec końców musi przyzwolić na utworzenie osobnego banku w Peszcie. Do stawiania oporu — trzeba mieć odpowiedne siły — a centraliści gonią ostatkami i są już zupełnie *au fond*. Zdebankowanym mają się znowu Węgrzy odwdzięczyć ustępstwami pod względem cłowo-handlowym. Uwzględnienie finansowych manewrów p. Kolomana Tiszy, będzie dla nas nowym podarunkiem Danaów — jak grad posypią się madiarskie papierki na przedlitawskie błonia i dokonają dzieła niszczenia gospodarczego.

Czyli zdrowy zmysł ludów pozwoli ministerstwu w podobny sposób dalej gospodarować, o tem bardzo wątpimy. Nieudolny system ustąpić musi. Ogólna nędza jak dżuma szerzy się i w niej przedewszystkiem należy szukać przesilenia ministerjalnego. Wszędzie destrukcja i gruzy — na polu przemysłowem i gospodarczem kompletna stagnacja, tysiące ludzi bez kawałka chleba, egzystencja licznych familii zniszczona, nic jak bankructwa, a jako zbawczy środek na te rany, czem raz większe podatki! Dokąd to wszystko prowadzić może? ludność faktycznie nie jest dziś w stanie płacić podatków, a jako dowód tego twierdzenia przytaczamy cyfry. Dawniej przypadało na Wiedeń około 20.000 wypadków grabieży z powodu niepłacenia podatków, w bieżącym zaś roku było takich grabieży 45, a egzekucji 80, razem 125 tysięcy. Wszystko to przypada na Wiedeń w obrębie rogatek, który niema więcej nad 650.000 ludności. Jeśli odliczymy kobiety i dzieci od tej liczby, więc w przecięciu mniej więcej każda ósma głowa była dla niemożebności płacenia podatku przez rząd sekwestrowaną. Jeżeli w stolicy państwa takie smutne panują stosunki, o wiele gorzej musi być gdzieindziej. Carthaginem delendam esse! — Przy podobnym stanie rzeczy musi centralizm runąć — dziś więc nadszedł czas działania.

Paryż d. 26. grudnia.

(*A*) Jeżeli na świecie nie ma nic trwałego, to jakże wymagać wytrwania od przypadkowych większości, na jakie od czasu do czasu zdobywa się to biedne, od tak dawna już dogorywujące a niemające już dość siły aby choć skonać uczciwie, francuskie Zgromadzenie narodowe. Temu zaledwie dni parę Buffet był pobity na głowę i była większość konstytucyjna, choć rządowi nieprzychylna — była większość, która dawała nam nadzieję, że niedowarzone prawo prasowe zostanie odrzucone bez dyskusji, i że stan oblężenia wszędzie bez wyjątku zostanie zniesiony. Onegdaj nadzieje te rozbiła jedna deklaracja Buffeta, kilka dowcipnych przytyków rzuconych przez niego lewicom w osobach Favra i Gambetty, nieco po błażliwości dla legitymistów, którzy się byli z lewicami związali, nieco współczucia dla bonapartystów, którzy jakkolwiek na listę lewic głosowali, żadnego przecież w senacie nie otrzymali krzesła — i.. większość zachowawcza, czy też jak dziś ją Buffet nazywa związek zachowawczy *l'union conservatrice*, znowu przyznała słuszność Buffetowi, który nie chciał, aby jego prawo na dwoje rozbito, odrzucono prawo o prasie a zatrzymano jedynie prawo o stanie oblężenia.

A przecież trudno nie przyznać słuszności sprawozdawcy komisji Albertowi Grévy, który żądając imieniem jednomyślnej w tym względzie komisji, ubicia tego prawa — porzuszył kilka punktów, które projekt oddaje pod dyskusję, a które tyle są spornemi, tyle zdolnemi rozniamiętnić mowców, iż dla uczciwego, sumiennego zbadania prawa całych tygodni by potrzeba, gdy tymczasem rząd chce przyznania nagłości dla tej dyskusji zabicia.

Naprożno Laboulaye ze zwyczajną sobie logiką i dowcipem zniszczył jeden po drugim argumenta wiceprezesa gabinetu: „Rząd nie może zaprzeczyć, iż wymaga poświęcenia jednej wolności tytułem haraczu za drugą wolność. Niepodobna jest zgodzić się na tę alternatywę zbyt przypominającą p. de Calomu, który radnych, przebranych za indyki, zapytuje: Zebrałem was abyście mi powiedzieli, w jakim sosie chcecie abym was zjadł?—Jestto bardzo złą polityką poduszczać stronnictwa jedne przeciw drugim, ażeby otrzymać przyjęcie złego prawa. W imię wolności, zgody i sprawiedliwości Izba odrzuci przedstawione jej prawo.“

Zdawałoby się, że w tej chwili rząd nie był pewny zwycięztwa, bo Buffet jednem oczkiem przesłał buziaka Dufaurowi, który też natychmiast wstąpił na trybunę. Dufaure, pomimo przypisywanej mu liberalności, przedstawia wybornie typ tego adwokata, którego za cesarstwa Laboulaye z takim talentem przedstawił w swoim *Prince Caniche*. Niegdyś, a bardzo niedawno, Dufaure był wielkim przyjacielem wolności prasy — lecz, niestety! — nie jako minister; jako taki, musi przeto je bronić. Broni je on głównie dwoma argumentami, najprzód dla tego, iż rząd się zgodził na zapisanie w nim wyrażeń: rząd rzeczypospolitej, a dalej w imię równości przestępstwa lub zbrodni w obliczu prawa! Cóż za straszny radykalizm! — równość, absolutna równość pomiędzy przestępstwem zwyczajnem, np. nadużyciem zaufania lub kradzieżą, a przestępstwem politycznem, jakie nie tak trudno odkryć w szorstkiej nieco krytyce jednego z panów ministrów; równość absolutna, równość pomiędzy zbrodnią zwyczajną, np. ojcobójstwem dla prędszego odziedziczenia spadku, a tą zbrodnią polityczną, jaką popełnił niedawno Cassagnac, stawiając jako zasadę prawo do powstania. Dotąd sądy przysięgłych, które rozpoznawały sprawy prasowe, jakkolwiek dla tych spraw zasiadały w tym samym jak dla sądzenia Tropmanów składzie, te sądy przysięgłych stanowiły dotąd sądownictwo wyjątkowe, któremu podlegały wszystkie wystąpienia prasowe lub polityczne. Odtąd w imię radykalnej równości, przestępstwa prasowe pójdą przed trybunał policji poprawczej, gdzie tak Girardin, Sarcey, Neuillot itp. znakomitości będą stawać przed kratką w towarzystwie złodziei, włóczęgów i... nie-kobiet, którzy będą mieli pełne prawo, jako kolegów, klepać ich po ramieniu, a tylko zbrodnie prasowe, lecz tylko tytułem zbrodni zwyczajnych, pójdą przed sąd przysięgłych w towarzystwie równych im zbrodnią Tropmanów, Macairów itd.

Kwestja ta prawa prasowego i zniesienia stanu oblężenia mocno nas interesuje, ze względu na projektowane wydawnictwo emigracyjne. Przy zniesieniu stanu oblężenia i jakiemś uczciwem prawie prasowem, możnaby postawić wydawnictwo w Paryżu, o czem przy dzisiejszych umizgach Francji do Moskwy i zupełnej samowoli ministra, prefekta policji i gubernatora Paryża, myśleć nawet nie można. A wątpić niepodobna, iż żaden organ emigracyjny, choćby z Paryża redagowany, lecz wychodzący za granicami Francji, nie miałby takiej ponęty jak dziennik paryzki. Wprawdzie ostatnie głosowanie jest jeszcze decydującem — więc miejmy jeszcze nadzieję w tej niestałości francuskich większości, o których na wstępie wspomniałem.

Przegląd polityczny.

Francja. Nowo wybrani 75 dożywotnich senatorów należą do następujących grup politycznych:

„Unii republikańskiej“ (skrajna lewica) 8 senatorów: Crémieux, Testelin, Schoelcher, Corbon, Edmond Adam, Laurent Pichat, Cazot, Scheurer-Kestner.

„Lewicy republikańskiej“ 13: Jules Simon, Magnin, Carnot, Humbert, Fourcaud, Oskar Lafayette, Paul Morin, jenerał Billot, jen. Chareton, Duclerc, Barthélemy St. Hilaire, Leroyer, Rampon.

„Lewego środka“, 26: Martel, Krantz, Lasteyrie, admirał Pothuau, Corne, Laboulaye, Roger, Leon Maleville, Wołowski, Ernest Picard, Kazimierz Perier, jen. Chanzy, Cordier, pułkownik Chadois, admirał Jaures, Bertauld, Calmon, Gaultier de Rumilly, Tribert, Lanfrey, Scherer, jen. Letellier-Valazé, Lepetit, Bérenger, Tocqueville, margr. Malleville;

niezapisani do żadnej grupy, liczeni do lewicy, 2: Littré, jen. Prévault, Fo[illegible];

„grupy Lavergne i Wallon,“ 9: Lavergne, Luro, Baze, adm. Fourichon, jen Chabron, Denormandie, Gouin, Wallon. Montaignac;

„Prawego środka,“ 2: Audiffret-Pasquier, jen. Cissey;

„Umiarkowanej prawicy“, 3: jenerał Changarnier, jen. Aurelle de Paladines, biskup Dupanloup;

„Skrajnej prawicy“, 11: Kolb Bernard (wybrany przez prawicę), la Rochette, Théry, Pajot, Franclieu, Lorgeril, Dumon, Douhet, Hervé de Saisy, Cornulier-Luciniére, Tréville.

Ziemie polskie.

(Wyrok sądu wojennego w Kijowie.)

Kijewlanin donosi o zaocznym wyroku przez kijowski sąd wojenny wydanym na Antoniego Jurjewicza obecnie lat 36 mający byłego studenta uniwersytetu kijowskiego. W razie powrotu jego z zagranicy do kraju, Jurjewicz ma być zesłany na Sybir, na 19 lat robót ciężkich w kopalnach. Ciężkie bowiem są jego winy, jak powiada moskiewski sąd wojenny; albowiem p. Jurjewicz nietylko był jednym z głównych członków rewolucyjnego komitetu w Kijowie, nietylko brał udział w powstaniu z r. 1863 i czytał „ołotoju hramotu“ włościanom, lecz nadto ściągną na siebie podejrzenie, że jeszcze przed powstaniem, będąc za granicą w r. 1862, nadesłał dospisu, mającego na celu zgładzić ze świata trzech monarchów: moskiewskiego, pruskiego i austrjackiego, bawiących podówczas w Kissingen; jeżeli spisek nie doszedł do skutku, powiada sąd moskiewski, to dlatego tylko, że spiskwym zabrakło pieniędzy. Antoni Jurjewicz jeden z najsympatyczniejszych przedstawicieli młodzieży kijowskiej i dowódzca powstańców pod Sołowijówką, skazany już na śmierć w 1863 r., uciekł w tym samym roku z cytadeli kijowskiej zapomocą słynnego podkopu, który kilka razy szczegółowo opisywano. Jurjewicz umarł siedm lat temu w Paryżu. W przeszłym roku pisma nasze ogłaszały zbierane składki na przeniesienie zwłok ś. p. Jurjewicza na cmentarz Montmatre i postawienie mu tam pomnika. Czyżby o tem wszystkiem Moskwa nie wiedziała?! Piękny przeto musi panować porządek w aktach wojennego kijowskiego sądu. Wreszcie, cóż się stało z amnestją carską, która rozkazała umorzyć wszystkie sprawy, dtyczące powstania 1863 r.“

„Oprócz tego, donosi dalej *Kiewlanin*, ze sprawy Jurjewicza okazało się, że należy obwinić jeszcze za udział w powstaniu a potem pieczkę za granicę, następujące osoby: byłych studentów uniwersytetu kijowskiego, Mikołaja Zagórskiego, Leona Syroczyńskiego i Tadeusza Orzechowskiego, a dalej właściciela dóbr Antoniego Syroczyńskiego i podporucznika rezerwowego pół batalionu saperów, Władysława Borowskiego. Wyrok przez dowodzącego wojskami kijowskiego okręgu wojennego, wydany co do Jurjewicza, odesłano do gubernatora dla postąpienia z nim według prawa, co się zaś tyczy zamieszanych do sprawy Jurjewicza, obu Syroczyńskich, Zagórskiego, Orzechowskiego i Borowskiego, ostało doniesionem o ich postępkach i winie wojennemu kijowskiemu jenerał-gubernatorowi i ten wyda dopiero opinię.“

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z dnia 30. grudnia z. r., początek o godzinie 7ej, przewodniczy dr. Jasiński.

Na wniosek p. przewodniczącego, zgromadzeni radni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego Jana Władysława Szczepanowskiego.

Uchwalono, w skutek wniosku naglącego sekcji 3ej, wyasygnować 312 zł. i 8 centów jako dodatek za kwaterunkowe wojskowym.

Odrzucono rekurs p. Adama Jakubowskiego, podany w skutek nakazu urzędu budowniczego, ażeby p. Jakubowski rozebrał kuchnię w oficynie.

W skutek przepełnienia 3ej klasy w szkole dziewcząt imienia św. Elżbiety, gdyż znajduje się tam obecnie 76 uczennic, postanowiono rozdzielić klasę na dwie; w tym celu uznano za potrzebne salę, znajdującą się na piętrze w gmachu św. Elżbiety, przepierzyć, co kosztować będzie około dwustukilkudziesięciu guldenów.

Na prośbę komendy miejskiej straży ogniowej, uchwalono podwyższyć relutum o dwa centy dziennie na bieliznę dla pompierów.

Zawiadomiono, że straż ogniowa ochotnicza wybrała prezesem p. Millereta, naczelnikiem korpusu p. Bojarskiego, a jego zastępcą p. Hryniewicza.

Ponieważ cmentarz grodecki zamknięto, a zwłoki zmarłych z dawnej parafii tego cmentarza przeniesiono na cmentarz Łyczakowski, przeto grabarz z tego ostatniego cmentarza prosił o przyznanie mu pauszali, jaką dawniej wypłacano grabarzowi cmentarza Grodeckiego. Rada jednak powzięła odmienną uchwałę postanowiła bowiem grabarzowi cmentarza Grodeckiego odjąć pauszale 110 zł. rocznie, a zostawić mu tylko 100 zł. i mieszkanie za dozór cmentarza; grabarzowi zaś cmentarza Łyczakowskiego odmówić na jego prośbę.

Dwa rekursy w sprawach budowniczych odrzucono, ale z powodu jednego z tych rekursów przedłużono termin do wykonania nakazu urzędu budowniczego.

Zostali przyjęci do gminy pp.: Antoni Gedrojć. Jan Linkendorf i Zienkiewicz.

P. Marji Gruszyńskiej jako zamężnej, a więc podług ustawy idącej w przynależności do gminy za mężem, odmówiono przyjęcia do gminy.

Dano przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy 10 zł. p. Władysławowi Zielskiemu, kasjerowi przy kolei żelaznej, rodem z Kongresówki, i bez opłaty taksy p. Hochbergerowi, naczelnikowi urzędu budowniczego.

P. Leopold Twardowski, cieśla, prosił o przyjęcie go do gminy i nadanie mu prawa obywatelstwa. Co do obywatelstwa, to odmówiono mu, ponieważ koniecznem jest, ażeby przynajmniej rok czasu przemieszkał we Lwowie; na przyjęcie do gminy zezwolono.

Nadano prawa obywatelstwa za opłatą taksy 100 zł. pp.: Leonowi Tomowi, właścicielowi młyna i właścicielowi ziemskiemu, i Piotrowi Dublewskiemu, stolarzowi.

Z Izby sądowej.

Lwów 29. grudnia 1875.

Matka, która dziecko swoje żywcem zakopała.

O zbrodnię dzieciobójstwa obwiniona, stawała dziś przed sądem przysięgłych Maryna Mandzielewska, rodem z Laszek pod Lwowem, lat 18 rel. gr. kat., córka wyrobnika, przed uwięzieniem służyła u hrabiny Komorowskiej w Laszkach.

Trybunałowi sądowemu przewodniczył p. prezydent Piątkowski; jako wotanci zasiadali: pp. radca Jasiński i Buszak. Ze strony prokuratorji fungował p. dr. Białoskórski, obronę z urzędu dano p. dr. Kraterowi.

projekt jego odbudowy został przyjętym, odmawiać p. Prylińskiemu jako autorowi projektu, jakoteż wszystkim, którzy do tej budowy rękę przyłożą, należnego za ich pracę wynagrodzenia. Jeżeli miasto Kraków chciało odbudowanych Sukiennic, niech za nie płaci. Darmo ich nie dostanie ani odemnie, ani od nikogo. A jeśli p. Pryliński żąda za tę odbudowę 31.000 złr., czy nawet więcej, to mnie nic do tego, tylko tym, co plany te polecali do przyjęcia. Dla mnie ta sprawa przedstawia się zawsze w sposób zaspakajający moje publicystyczne sumienie, a najbardziej wówczas, gdy miasto najwiecej za plany i ich wykonanie wypłaci, bo wówczas, jeżeli Sukiennice się zawalą, będę mógł powiedzieć: „Otóż uparliście się, postawiliście na swojem, wypłaciliście ile żądano, i cóż macie?“ Wszyscy przeciwnicy planów pana Prylińskiego, razem z wszystkimi ich zwolennikami powinni zatem jednomyślnie głosować za wszystkiemi wnioskami, dążącemi do ostatecznego załatwienia kwestji sukiennicznej, nie oglądając się na to, jakim się to stało kosztem. Kwestja kosztów niczego nie przesądza — kto miał słuszność przed wybudowaniem, będzie miał podobno i po wybudowaniu, tylko głosy wyrokujących o tem kto miał słuszność, będą może brzmiały inaczej.

Zresztą zupełnie to inna rzecz oponować przeciw jakiemu naprzykład ministerstwu, a co innego oponować przeciw jednostce. Jeżeli ministerjum rządzi źle, należy dążyć do obalenia tego ministerjum nawet przez odmówienie mu pieniędzy, chociaż poczciwa nasza delegacja w Radzie państwa nigdy aż tak daleko opozycji swojej nie posuwa, ale zupełnie jest co innego, gdy idzie o jedną osobę. Wolno mi naprzykład nie chcieć, żeby p. N., O. albo P. został dyrektorem budownictwa miejskiego, ale jeśli tenże p. P. pomimo wszelkich argumentów, jakie w celu niedopuszczenia go do tej posady będę w stanie przytoczyć, dyrektorem budownictwa zamianowany będzie, nie obawiajcie się czytelnicy, żebym napisał, że należy temuż dyrektorowi, dlatego że nim jest p. P., żadnej pensji nie płacić. Takiej samej polityki trzymam się względem Sukiennic i dlatego rozprawy, które dwa najświeższe posiedzenia Rady miejskiej zajęły, były dla mego stanowiska kronikarskiego najzupełniej obojętne.

Ze stanowiska kronikarskiego zajmowałem się więcej tem, że stary rok się kończy a nowy zaczyna, i ze ludzie z tej kalendarzowej okazji biorą asumpt do składania sobie przenajrozmaitszych życzeń, chociaż jednocześnie nic się starego nie skończyło i nic nie zaczęło się nowego. Nawet karnawał, który się rozpoczyna, ma być takim jak był w latach dawniejszych, ten sam program balów, te same osoby na balach, stroje tylko nieco w duchu mody zmienione. Zkądże powód do powinszowań wzajemnych, do radości? Nie ma lokatora, któryby w dniu pierwszym stycznia nie miał do zapłacenia czynszu swemu gospodarzowi, i nie ma gospodarza, któryby w tymże dniu pierwszym stycznia nie miał do zapłacenia procentu swemu wierzycielowi-kapitaliście, i nie ma wreszcie tak lokatora jak gospodarza lub kapitalisty, od któregoby z tej tylko okazji, że już nadszedł pierwszy stycznia, nienależała się jakaś nowa kwota c. k. skarbowi — w ostatecznym rezultacie zatem tylko c. k. skarb byłby w pełnem prawie do uciechy, że już nadeszła, chwila w której zamiast 1875 pisać zaczynamy 1876 i zamiast łokci albo funtów używać mamy metrów i kilogramów.

Z powodu tej zamiany miar i wag dotychczas używanych na metryczne, *Czas* od kilku dni prawie codzień zwraca uwagę, że przy tej okoliczności, jak przy wielu innych, z powodu braku urzędów cechowniczych miejscowych, kraj koronny zwany Galicją i Lodomerją wyzyskiwany jest na rzecz miasta koronnego zwanego Wiedeń. Utyskiwania *Czasu* są aż nadto prawdziwe i uzasadnione, godzi się jednak powiedzieć, że szczęśliwym byłby kraj koronny zwany Galicją i Lodomerją, gdyby przy tej sposobności wyzyskany został tylko przez to, że swoje miary i wagi zmuszony jest posyłać do cechowania aż do Wiednia. Kilka miesięcy temu zwróciliśmy uwagę, że reforma miar i wag odbiła się na naszej kieszeni jeszcze w inny sposób, a mianowicie, że pod pozorem zaprowadzenia nowego systemu w miarach i wagach, podwyższono bardzo znacznie ceny tytoniów i cygar, które choć są obecnie ważone na kilogramy i mierzone na linje, mają przecież zawsze tę samą wagę i miarę, jakkolwiek kosztują drożej. Po takim początku należało się spodziewać odpowiedniego dalszego ciągu, smutna rzecz, iż z nowym rokiem nie możemy powinszować sobie, że już raz dokończenie takiego systemu nastąpiło.

Kraków 30. grudnia 1875.

Omikron.

Dnia 27. października r. b. doniósł tutejszemu sądowi karnemu zastępca naczelnika gminy z Laszek, że Maryna Mandzielewska urodziła w dniu 23. października r. b. dziecko, które w kuchni dworskiej pod piecem zagrzebała. Wysłana na miejsce wypadku komisja, skonstatowawszy prawdziwość doniesienia, przedsięwzięła oględziny i rozbiór zwłok dziecka. Komisja stwierdziła, że dziecko było nowonarodzone, donoszone lub prawie donoszone, w każdym razie dojrzałe i nie tylko zdolne do istnienia po za łonem matki, ale nadto, że po przyjściu na świat żyło, oddechało; dalej, że życie straciło śmiercią gwałtowną przez uduszenie — spowodowane przez zagrzebanie w popiele. Komisja nabyła to przekonanie z tego, że dziecko wyciągnięte z pod pieca miało całe ciało popiołem zawalane, jama gęby, tylna ściana przełyku i otwór nosa były popiołem zapchane. Również wewnętrzne patologiczne objawy, które komisja w swoim sprawozdaniu szczegółowo opisała, były tego rodzaju, że okrom gwałtownego uduszenia wszelką inną przyczynę śmierci dziecka wykluczały.

Uwięziona Maryna Mandzielewska przyznała wobec sędziego śledczego p. Zagórskiego, że mając stosunek z parobczakiem dworskim została matką. Wstydząc się następstw, z początku przed ludźmi błąd swój ukrywała, będąc zaś biedną i nie mając żadnych środków do utrzymania dziecka, które na świat wydać miała, postanowiła dziecko to uśmiercić. Gdy tedy w dniu 23. października r. b. rano, będąc zatrudnioną w kuchni paleniem w piecu, poczuła bole, odbyła całą następną operację stojąc a potem przekonawszy się, że dziecię jest płci żeńskiej, że żyło bo kwiliło, i korzystając z tego, że nie miała świadków, zagrzebała dziecko w dziurze pod piecem kuchennym. Potem uciekła z kuchni i po wsi się błąkała.

Na podstawie tedy własnego zeznania obwinionej, że popełniła czyn tak srogi w zupełnej świadomości i z zupełną wiedzą tego co czyni, również i następstw tego czynu, dalej, że zamiar pozbawienia życia dziecka własnego, powzięła na długi czas przed jego narodzeniem się, że wreszcie taki czyn popełniła, z którego śmierć wyniknąć musiała i istotnie nastąpiła, prokuratorja państwa obwinia Marynę Mandzielewską o zbrodnię dzieciobójstwa na podstawie §. 139 u. k., która to zbrodnia karaną być ma od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia.

Maryna Mandzielewska, małego wzrostu, wcale nie pięknej powierzchowności sama prawie jeszcze dziecko, dziko i trwożliwie spogląda na to liczne zebranie sędziów. Na szczegółowe zapytania p. prezesa odpowiada po rusku, że do szkoły nie chodziła, że ją niczego w domu nie uczono, a nawet zapytana o religię, zdawała się o niej nie mieć żadnego wyobrażenia. Opowiada tedy, że miała stosunek z dworskim parobczakiem, który obiecywał się z nią ożenić, później zaś, gdy mu wykryła stan swój, wyrzekł się jej. Nie mając tedy żadnego utrzymania, t. j. nie wiedząc gdzie się będzie mogła z dzieckiem podzieć, postanowiła je zagrzebać, i tak też, gdy przyszedł czas zrobiła.

Przyznaje dalej, że stojąc wydała dziecko na świat w tym zamiarze, jeżeli wypadnie, to się samo zabije. Dziecko wypadło istotnie na główkę zakwiliło, potem zebrała je i zagrzebała pod piecem w popiele, gdy go zakopywała dziecko już nie płakało — była więc przekonaną, że nie żyje. Po dokonanym czynie poszła na wieś do swej ciotki, gdzie ją wójt, który dowiedział się o tym wypadku, aresztował.

(D. n.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— W nadchodzące greckie święta Bożego Narodzenia mają kanonicy kapituły lwowskiej po raz pierwszy wystąpić w orientalnych kołpakach, na co w r. 1875 nadeszło pozwolenie z Rzymu.

— Przedwczorajszy pociąg wieczorny nr. 2 kolei Albrechta, wjeżdżając na stację lwowską, zetknął się z ciężarowym pociągiem Czerniowieckim, skutkiem czego obie lokomotywy doznały uszkodzenia, a kilka wozów ciężarowych wykoleiło się i zatarasowało wjazd do dworca. Podróżni, z których podobno nikt nie został uszkodzonym musieli piesze przebywać ćwierć godzinną przestrzeń przez zaspy śniegowe przy 16stopniowym mrozie. Jedni przychodzili na główny dworzec kolei Karola Ludwika, drudzy przez dworzec Czerniowiecki, a wszyscy uskarżali się głośno, że pozostawiono ich własnemu losowi, żadnej nie udzielając pomocy.

— Wykład pana prof. Ciesielskiego „o życiu pszczół“ odbędzie się w poniedziałek dnia 3go stycznia 1876 w wielkiej sali ratuszowej o godz. 5. po południu.

Dalsze wykłady będą ogłaszane plakatami.

— Wydział kasyna mieszczańskiego przypomina szanownym pp. członkom, że dnia 3. stycznia 1876 w poniedziałek o godzinie 7ej wieczór, odbędzie się walne zgromadzenie.

— Przedwczoraj wybuchł w hotelu Żorża na drugiem piętrze ogień pokojowy w skutek zbytniego napalenia w piecach. Ogień został stłumiony dopiero po częściowem rozebraniu podłóg i wyrządził szkodę do 1000 zł.

— Zawiadamiamy pana kronikarza niedzielnego *Dziennika Polskiego*, że w naszym wykładzie o nowych miarach porównywaliśmy metry z łokciami wiedeńskiemi, a nie polskiemi, których trzy idzie na sążeń; wiedeńskie są większe. Na łokcie polskie nikt już prawie nie mierzył. Przysłowie o Marcinie zwracamy więc kronikarzowi *Dziennika Polskiego.*

— Złożono w policji duży całkiem nowy pled koloru siwawo-bronzowego zapomniany w dorożce.

— Mamy właśnie przed sobą pierwszy numer (na okaz) nowego czasopisma prawniczego, wychodzącego we Lwowie p. t. *Przegląd sądowy i administracyjny.* Jest to pismo tygodniowe, które ma wychodzić w każdą środę, a jak wskazuje program, zawierać będzie wszystkie działy, które zainteresować mogą prawników. Szczególnie dział praktyki sądowej (cywilnej i karnej) tudzież administracyjnej, któremu poświęcono większą część pisma, jeżeli będzie prowadzony w sposób tak staranny jak w numerze okazowym, wkrótce uzyska dla pisma wielką liczbę prenumeratorów w kołach urzędników sądowych. W ogólności pierwszy numer odznacza się doborową treścią, znajdujemy w nim początek ciekawego artykułu E. Mochnackiego p. t. „Dr. Kaiserfeld i ustawodawstwo gminne“, w którym autor oświadcza się za oddaniem ustawodawstwa gminnego sejmowi. Spodziewamy się, że w krótkim czasie *Przegląd sądowy i administracyjny* zjedna sobie liczne koło czytelników, tem więcej, ileże nazwiska same tych, którzy objęli czynności redakcyjne poszczególnych działań, dają dostateczną rękojmię, że *Przegląd* stanie się wkrótce bardzo użytecznem pismem prawniczem.

— **Mianowania.** Minister spraw wewnętrznych przeznaczył nowo mianowanych starostów: Piotra Skwarczyńskiego do Birczy, Mieczysława Polikowskiego do Borszczowa i Tadeusza hr. Dzieduszyckiego do Zaleszczyk; tudzież przeniósł starostów: Ferdynanda Bissachiniego z namiestnictwa do Turki, Eugeniusza Beneszka z Mielca do Jarosławia, Romana Zdankiewicza z Niska do Mielca, Jana Kasparka z Chrzanowa do Rudek, Teofila Janiszewskiego z Birczy do Chrzanowa.

Namiestnik mianował Juliana Ścierańskiego c. k. wagmistrzem przy urzędzie miar i wag we Lwowie.

Krajowa Rada szkolna zamianowała Jana Elektorowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dereniowie.

— **Do Rady powiatowej Myślenickiej** przy uzupełniającym wyborze d. 23. z. m. wybrany został z grupy większych posiadłości p. Bolesław Targowski, przełożony obszarów dworskich w Tokarni i Więcierzy.

— **Wybór uzupełniający.** Ponieważ powtórny na dzień 19. października r. z. rozpisany wybór uzupełniający jednego członka do Rady powiatowej Drohobyckiej z miasta Drohobycza nie przyszedł do skutku, przeto zarządzony został ponowny wybór na dzień 20. stycznia r. p.

— **Od Zarządu** Towarzystwa kredytowego miejskiego otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcjo! Upraszamy o zamieszczenie poniższej odpowiedzi na artykuł *Dziennika Polskiego* z dnia 29. b. m. przeciw naszemu Towarzystwu umieszczony, — zwracając uwagę szanownej redakcji na to, że *Dzien. Pols.* sprostowania temuż udzielonego, a zamieszczonego w kronice *Gazet. Narod.* z dn. 24. b. m. dotychczas nie zamieścił.

Na ogólnikowo postawione wywody *Dzien. pol.* tyle tylko odpowiemy, że we wszelkich czynnościach naszych przestrzegamy jak najściślejsze trzymanie się litery i ducha statutu naszego, na mocy którego ukonstytuowaliśmy się i po dziś dzień pozyskali dla Towarzystwa naszego blisko 15.000 członków, pomimo odstraszających wersyj *Dzien. pol.*, od początku zawiązania się naszego rozsiewanych. Mając, jako Towarzystwo na zasadzie „pomocy własnej“ powstałe, do walczenia z tysiącznemi przeszkodami w pozyskaniu funduszów potrzebnych do rozwinięcia czynności, a jako Towarzystwo zupełnie nowe i na nowej dotąd zasadzie ustawnej oparte, będąc zmuszeni torować sobie i późniejszym drogę w przeprowadzeniu notowania listów dłużnych Towarzystwa na giełdzie wiedeńskiej, w zapewnieniu odbytu ich uregulowanego, — zdołaliśmy pomimo skromnych środków, jakiemi rozrządzaliśmy, pomimo ofiar, jakie w celach powyższych ponieś' byliśmy zmuszeni, — czynność naszą rozwinąć tak, że przyznaliśmy dotąd około 600.000 zł. pożyczek hipotecznych na realności miejskie i nieruchomości wiejskie, o wyprowadzonej łącznej wartości przeszło półtora miliona zł., — na zaliczki. Dowodzi to żywotności i potrzeby naszej instytucji w kraju, który dotąd podobnej instytucji nie posiadał, a zarazem szczycić się możemy, że nasza instytucja jest pierwszą tego rodzaju w Austrji i dalej i na wzór naszego statutu wiele miast większych w Czechach, na Morawii i w Raknskich księstwach podobne Towarzystwa kredytowe organizować zamierzają. Że instytucja taka musi mieć założycieli, t. j. grono osób, które powzięło myśl jej utworzenia i myśl tę pracą swą w czyn wprowadziło, że dalej instytucja taka musi pierw do pewnego rozkwitu być doprowadzoną, zanim członkowie na walnem zgromadzeniu będą mogli decydować o dobru Towarzystwa,— to podobno każdy nieuprzedzony przyzna, a praca usilna i uczciwa tego grona około założenia instytucji, musi być rękojmią takiejże pracy około jej rozkwitu i powodzenia, — w czem zresztą poprzedziły nas inne podobne instytucje w kraju i zagranicą, które w taki sam sposób, myślą i pracą kilku osób powstawały i pierwsze swe kroki stawiały.

Co zaś do inkryminacyj w powołanym wyżej artykule *Dz. pol.* przeciw zarządowi Towarzystwa umieszczonych, to wobec publiczności i członków naszych niniejszem oświadczamy, że pracując od blisko dwu lat bezinteresownie i z zaparciem się własnych korzyści dla wprowadzenia w życie instytucji naszej, dziś, kiedy ta usilną naszą pracą i niezrażoną niczem wytrwałością stanęła, z czynności naszych zdamy jak najszczegółowiej sprawę walnemu zgromadzeniu, które nie omieszkamy sprosić, jak skoro spełnimy nasze zadanie, ustalenia zupełnego rozkwitu naszej instytucji, — co, da Bóg, już w niedalekiem jest polu, a jak mniemamy, niezawodnie w pierwszej połowie roku 1876 nastąpi. „Jedynie jego sąd może stanowić o czynnościach naszych“, a temu sądowi z wszelką gotowością już z góry się poddajemy. Zanim zaś to będzie mogło nastąpić, prosimy „każdego członka Towarzystwa i każdego w ogóle bezstronnego obywatela“, wglądnąć w czynności nasze i przekonać się szczegółowo o sposobie ich prowadzenia, ku czemu najchętniej najszczegółowszych udzielimy wyjaśnień; a prócz tego nie omieszkamy perjodycznie podawać do publicznej wiadomości stan i rozwój spraw naszego Towarzystwa.

Z poważaniem
Towarzystwo kredytowe miejskie
spółka zarejestrowana o poręce nieogr.

— (L. l.) **Rożniatów.** Dziwnie się plecie na tym bożym świecie. — Powszechnie znaną jest rzeczą, że do wiela złego, niszczącego i wyzyskującego nasz lud, niezaprzeczenie należy pokątne pisarstwo. Poznał to rząd wydając jak najostrzejsze w tym względzie ustawy, poznali to nasi krajowi urzędnicy sądowi, którym dobro ludu na sercu leży, tak dalece, że wielu z nich stawać musiało z temi upiorami ssącemi krew chłopków przed oblicza szanownych sędziów przysięgłych, od których niestety bardzo często, zamiast wyroku uwolnienia, otrzymali wyrok potępienia, dlaczego i jak się to stało, nie chcemy dochodzić, bo nie należą one przed sąd publiczny.

Do tego rodzaju urzędników sądowych należał niezaprzeczenie tutejszy adjunkt p. Józef Towarnicki. Przez cały swój pobyt w Rożniatowie, walczył on z tem złem, jakie się rozsiadło w okolicy tutejszego sądu pod firmą Fruchter & Comp., walczył tak zawzięcie, że tutejsza klika pokątnych pisarzy, pod własnem nazwiskiem i pseudonimami, oskarżała go ciągle, to o oszczerstwo, to o nadużycie władzy, to o pohańbienie i inne t. p. rzeczy, lecz niestety bez skutku, a ze szkodą swoją własną, bo zasądzeniem oskarżyciela zwykle na areszt.

Już chyliła się ta falanga Fruchterowska do upadku; ten z początku dla swej bezparcjalności, sprężystości i bezwzględnej sprawiedliwości i nienawiści ku pokątnemu pisarstwu znienawidzony adjunkt, stał się ulubieńcem okolicy, bez różnicy stanów, wyznań i narodowości, gdyż widziano że to, co działał jako sędzia, czynił to dla jej dobra. — Lecz, jak powiedziałem na początku niniejszej korespondencji, dziwnie się plecie na tym bożym świecie, bo oto zamiast zatrzymać go na obecnem stanowisku dalej, aby z gruntu wyrwał to zło, które niszczy tutejszy lud, spada wieść, jak *deus ex machina*: P. Towarnicki przeniesiony do Bursztyna; dlaczego, z jakiego powodu,— trudno odgadnąć. Jedni powiadają, że to dlatego, iż był za nadto bezwzględnym, ostrym, a z wielu stron przesłano zażalenia na niego; inni, że za gorąco wziął się do wykorzenienia pokątnego pisarstwa Fruchtera i spółki, a rząd wydając ustawę o pokątnem pisarstwie, miał może na myśli zasadę: „man soll leben und leben lassen.“

Dziwna i nagła ta zmiana jest dla nas nieodgadnioną, i chyba przypuścić należy, że rząd dbając o dobro swoich poddanych, następcą pana Towarnickiego zamianuje jeszcze gorliwszego, lub że może okolica Bursztyna jeszcze bardziej jak Rożniatów, potrzebuje p. Towarnickiego.

Jeżeli to ostatnie jest powodem przeniesienia, to ten, kto go spowodował, nie omylił się w wyborze, i okolicy Bursztyna powinszować możemy takiego sędziego. Ale jeżeli inne w tem działały przyczyny, to musimy powiedzieć, że rząd po macoszemu wykonuje ustawę o pokątnych pisarzach i zamiast to złe niszczyć, dodaje otuchy i zachęty, a swoich urzędników zniechęca od postępowania według ustaw.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Literatura nasza wzbogaconą została bardzo piękną książką. Nakładem p. L. Skibickiej we Lwowie, wyszły „Pisma Mieczysława Paszkowskiego“ (wielka 8ka, stronnic 317 rok 1876) z portretem autora, przedwcześnie zmarłego, gdy szedł ulicą we Lwowie w r. 1873. W wydaniu tem mieszczą się niektóre belletrystyczne, naukowe i polityczne treści utwory, z których wiele po raz pierwszy wydrukowano, — wszystkie zaś pisane w najlepszym, patrjotycznym kierunku, bronią zasad zdrowych, a rozwijają poglądy na rzeczy i ludzi gruntownie uzasadnione i słuszne. W czasach obecnych rozczytywanie się w tych „Pismach“ jest szczególniej pożytecznem i pożądanem, z tego mianowicie względu, że sztandar Polski, trzymany jest w nich wysoko, że wieje w nich historyczny duch ojczyzny naszej. Gdy bezczelność serwilistów posunęła się do wyszydzania prac i usiłowań patrjotycznych — a rozzuchwalone tem odstępstwo, odważyło się fundować osobne dzienniki dla swoich antipatrjotycznych poglądów i zdradzieckiej polityki, dobrze jest czytać słowa natchnione czystą miłością prawdy i ojczyzny, jakich jest pełno w tej spuściźnie po utalentowanym pisarzu, jednym z najlepszych publicystów młodej emigracji. Jest tu wiele okolicznościowych artykułów, które wyjaśniając pewne kwestje i wypadki, jakie zajmowały nasze społeczeństwo pomiędzy 1863—1873 rokiem, nadaje pięknej tej książce historyczną wagę. Przyszły historyk naszych czasów, znajdzie w pismach Paszkowskiego, jeżeli nie wiele faktów, to za to dosyć wskazówek dla poznania moralnego usposobienia naszego narodu w strasznej epoce upadku ducha i królowania reakcji, jakie nastąpiło po klęsce organizacji narodowej i powstania. Na wstępie wydrukowano życiorys Mieczysława Paszkowskiego, napisany przez Agatona Gillera. Wydanie jest wspaniałe, na welinowym papierze. — Nabyć je można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, która wzięła je w komis.

— Treść nru 14 „Przeglądu krytycznego“: Dr. Władysława Daizenberga Filozofia Leibnitza, recenzja przez P. Ch.; dr. Czesława Rodeckiego: Fizyka dla szkół niższych gimnazjalnych i realnych przez E. S.; dr. Antoniego Kanera „Nauka fizyki i chemii dla szkół wydziałowych przekład L. Waigla i M. Kawczyńskiego przez E. S.; Księdza Kujota „Opactwo Pelplińskie“ recenzja przez W. K(ętrzyńskiego); dr. Lissauera „Beiträge zur westpreussischen Urgeschichte“ przez W. K(ętrzyńskiego); dr. Augusta Mieczkowskiego „O wekslu, jego istocie i przepisach prawnych“ przez L. P.; Adolfa Sągajło „Wykład zupełny algebry“ przez Du; dr. Ed. Janczewskiego „O rurkach sitkowych w korzeniu roślin okrytoziarnowych“ przez S. K.; dr. E. Godlewskiego „O powstawaniu i znikaniu skrobi w gałeczkach zieleni“ przez E. J.; dr. E. Sawickiego „O publicznej opiece nad obłąkanymi i zakładach psychiatrycznych“ przez L. B.; P. Sakowskiego „Jaboranda, jako lek napotny i naślinny przez L. B.; dr. J. Czerwińskiego „Compendium der Thermotherapie“ przez m...; dr. B. Lutostańskiego „Zastosowanie wagi dziesiętnej do praktyki lekarskiej“ przez E. K.; Aleksandra Tyszyńskiego „Wizerunki polskie“ przez P. Ch.; L-wa J go „Balladyna“ trajedja J. Słowackiego, uwagi nad istotą wewnętrznej treści utworu przez S. Tz.; Felicjana „Althea“ trajedja przez W. D.; Józefa Szujskiego „Maryna Mniszchówna“ trajedja przez W. D.; J. I. Kraszewskiego „Ostatnie chwile księcia Wojewody Panie Kochanku“ przez H. Zatheya; Ludwika Niemojowskiego „Obrazki Syberji“ przez Fr. B.; dr. Zygmunta Celichowskiego „Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa magdeburskiego z wieku XV przez M. B.; Ruch naukowy w akademii umiejętności.

— W roku ubiegłym wydał p. minister oświaty rozporządzenie, aby każda całkowita szkoła średnia corocznie wydawała program. Wdzięczni jesteśmy p. ministrowie za owo rozporządzenie, gdyż zniewoli ono nasze nauczycielstwo szkół średnich do rozbudzenia większego ruchu umysłowego i wydobędzie na jaw niejedną rozprawę, która inaczej musiałaby spoczywać w tece, nie mając nakładcy. Jakkolwiek owo rozporządzenie obowiązuje dopiero od r. 1876, to przecież już w roku ubiegłym wyszło kilka sprawozdań, w których znajdują się niektóre cenne rozprawy. Podajemy ich treść:

„Sprawozdanie dyrektora c. k. gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie“ za rok szkolny 1875, zawiera rozprawę Leona Kluczyńskiego: Kilka słów o M. K. Sarbiewskim, szczególnie w stosunku jego do Horacjusza.

„Pierwsze sprawozdanie dyrekcji c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie“ zawiera rozprawę: Zaburzenia w Rzymie spowodowane przez Grachów. Skreślił Ludwik de Lavaux.

„Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum w Tarnowie“ za rok szkolny 1875, zawiera rozprawę prof. Habury: O najpodobniejszem do prawdy znaczeniu podania o pojedynku trzech braci Horacjuszów z trzema braćmi Kurjacjuszami.

„Sprawozdanie dyrektora c. k. wyższego gimnazjum w Brzeżanach“ zawiera rozprawę: O wniosku trybuna K. Manilius do imp. Cn. Pompeio extra ordinem mandando, napisaną przez z. n. Konstantego Łuczakowskiego. Nadto znajduje się w owem sprawozdaniu zajmująca kronika c. k. gimnazjum w Brzeżanach.

„Drugie sprawozdanie dyrekcji c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie“ za rok szkolny 1875, zawiera rozprawę: O równaniach algebraicznych przez Michała Maryniaka. (*Szkoła.*)

— Już rok ósmy wychodzą w Krakowie dwa pisma ludowe: *Włościanin* i *Zagroda*; odznaczają się one nie tylko zastosowaniem się redakcji do pojęcia ludu, ale także zdrowym kierunkiem, mającym na celu umoralnienie i podniesienie dobrobytu tej naszej młodszej braci. Obecnie więc kiedy wszyscy odnawiają prenumeratę na prenumerowane przez siebie pisma, albo nowe zapisują dzienniki, przypominamy, że dwa wspomniane pisma ludowe prenumerować można w Krakowie za cenę roczną 4 zł. 60 c. lub półroczną 2 zł. 30 c. Pisma te wychodzą 4 razy na miesiąc.

Ostatnie wiadomości.

Według doniesienia urzędowego z Bochni, wybuchł we czwartek w południe w tamtejszych kopalniach soli pożar, prawdopodobnie w skutek nieostrożności. Zarząd czyni wszelkie wysilenia, aby stłumić płomienie. Trzech górników udusiło się w kopalni, trzech nie zdołano odszukać, a dwunastu ocalono z niebezpieczeństwa życia.

W skutek ostatnich silnych mrozów druty telegraficzne w bardzo wielu miejscach popękały, mianowicie w Galicji. Komunikacja telegraficzna z Wiednia musiała kołować na Czerniowce i Peszt, i naturalnie była bardzo ograniczoną.

Z Wersalu d. 31. grudnia donoszą: Wczoraj Zgromadzenie narodowe ustanowiło termin wyboru delegatów na 16. stycznia, wyboru senatorów na 30. stycznia, a wyboru deputowanych na 20. lutego. Izby zwołane będą na 8. marca. Dzisiaj wybór komisji nieustającej.

Podobnie jak z Hercegowiny, będzie także z okręgu Skadarskiego utworzony ostatni wilajet, i Achmet-Hamdi basza mianowany gubernatorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
Ulica Kopernika.

Dzień	godzina	Barometer w milimetr. na 0° zredukowany	Psychrometr suchy (Termometr Celsius)	Psychrometr wilgotny (Termometr Celsius)	Prężność pary w mil.	Wilgoć w procentach	Zachmurzenie	Kierunek i moc wiatru	Ozon pozziaj 14.
30. grudn	10 h w.	740,1	—20.	—20.1	0.	93	10	NW.1	8
31.	7 h r.	740,31	—17.1	—18.0	1.0	89	10	NW.3	7
31.	2 h pp.	738,36	—13.1	—13.4	1.1	88	10	NW.3	8

Opad w millim. z ostatnich 24 godz. 1.0.
30. grudnia najwyższa temperatura — 21.0 °Cels (16.8 °Reaum.)
30. grudnia najniższa temperatura — 27.2 °Cels (21.04 °Reaum.)

Kurs giełdy wiedeńskiej
Wiedeń 31. grudnia 1875.
godzina 2. minut 20. po południu.

Akcje fran.-aus.	30.—.	Węgier. kred.	189.—
Anglo-austr.	95.30	Unionsbank	75.—
Kolej Kar. Lud.	207.50.	Nordbahn.	180 —
Kolej południo	113.50.	Kolej Alföd.	123.—

Kolej Elżbiety	171 —.	Kolej Lw.-czer.	137.50
Węg. Nordostb.	119.75	Rudolfsbahn	131.—
Wiener-Bauges.	22 —.	Węg. Ostbahn	39.50
Gal. indemniz.	86.—.	Losy z r. 1864	135.—
Franco-H.-Bank	30.—	Verkehrsbank	81.—
Losy tureckie	26 50.	Baubank	8.50
Kol. państwow.	304 —.	Bankverein	78.50
Wied. Bauver.	15.—.	Losy węgier.	77.—

Marki niemieckie 56 ct. 5/100.
Usposobienie: stałe.

Wiedeń 31. grudnia 1875
godzina 10. minut 46 przed południem.

Akcje kred.	202.80.	Anglo-austr.	97 10
Unionsbank	76 —.	Vereinsbank	—.—
Kolei Kar. Lud.	208.25.	Kolej połudn.	114 25
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie	—.—
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	—.—
Rubel papier.	—.—.	Usposob. stałe.	

Berlin, 30. grudnia. **Russ.** Banknoten 264.70 Credit. Act. 349.50 **Lombarden** 200.— Galizier 90 25 Staatsbahn 537.— **Rumänier** 25.25 Oesterr.-Banknoten 178.— Usposobienie —.

Pociągi kolejowe z głównego dworca:
Odchodzą ze Lwowa

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany). w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczów.

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3 godz. 5. m. po południu.

Z Podwołoczysk i Brodów: o 3. godz. 55. min. rano, 4. godz. 3. m. po południu i 10. godz. 55. min. w nocy (pospieszny).

Ze Stryja: codziennie o 9. godz. 3. minut wieczór.

W TEATRZE hr. SKARBKA
W sobotę dnia 1. stycznia 1876.

MAJSTER i CZELADNIK

Komedja w 2. aktach Józefa Korzeniowskiego.
OSOBY.

Nieznajomy	P. Konarski.
Szarucki, majster szewski	P. Dobrzański.
Szarucka, jego żona	Pni Linkowska.
Basia, ich córka	Pni Zimajer.
Łykalski, ekswoźny	P. Zboiński.
Kasper, czeladnik	P. Kwieciński.
Mortko, żyd	P. Fiszer.

Rzecz dzieje się w Warszawie.
Nastąpi:

Pan Chorąży

Polonez z opery Moniuszki „Hrabina“ ułożony na dwa basy i dwa tenory z towarzyszeniem fortepianu odśpiewają: pp. Zakrzewski, Mikulski, Borkowski i Aleksandrowicz.

ŁOBZOWIANIE

Obrazek ludowy w 1. akcie ze śpiewkami Wł. Lud. Anczyca, z nowemi zastosowanemi do dnia tego kupletami.
OSOBY:

Hrabia	P. Wilczyński.
Szymon Brzostek, radny wsi Łobzowa	P. Zboiński.
Zosia, jego wnuczka	Pna Szirer.
Paweł Bróżda, zamożny włościanin	P. Galasiewicz.
Magdalena, jego żona	Pni Tomaszewiczowa.
Tomek, ich syn	P. Woleński
Kuba, jego przyjaciel	P. Zamojski.
Stanisław	P. Laskowski.
Kasia, dziżka	Pna Chęcińska.
Protazy, pisarz pokątny	P. Linkowski.

Rzecz dzieje się w Łobzowie pod Krakowem.
Zakończy:
Mazur w 4. pary
odtańczony przez członków towarzystwa.

Początek o godz. 7.

Nadesłane.
LIEBIG COMPANY's
Fleisch - Extract
aus Fray - Bentos
Central-Depot: Wien, 1., Wollzeile 7—8
CARL BERK, k. k. österr. Hoflieferant

Ekspedycja miejscowa we Lwowie. *księgarnia J. Milikowskiego*

Już wyszedł
Numer na okaz Nr. 1. pisma tygodniowego
„Przegląd Sądowy i Administracyjny“
i można go otrzymać we wszystkich księgarniach.
Zapewniwszy sobie współpracownictwo pp. profesorów obydwóch uniwersytetów krajowych, tudzież wielu innych najznakomitszych sił fachowych w kraju, sądzi redakcja, że wydawaniem pisma tego, poświęconego nauce prawa i administracji z przeważnym względem na praktykę, odpowie potrzebie sądownictwa i administracji tak rządowej jak autonomicznej. 4397 1—3
Prenumerować można we wszystkich księgarniach.
CENA: we Lwowie: rocznie **6** zł., półrocznie **3** zł., kwartalnie **1** zł. **50** ct.
Po za Lwowem: z przesyłką rocznie: **7** zł., półrocznie **3** zł. **60** ct., kwartalnie **1** zł. **75** ct.

Redakcja i administracja, Lwów, *ulica Karola Ludwika Nr. 5.*

Lwów, z izby handlowej dnia 31. grudnia.

	płacą w. a.	żądają w. a.
I. Akcje za sztukę. (z kuponem.)		
Kolej gal. Karola Ludwika	207 25	209 25
„ Lwow.-Czern. Jassy	136 —	138 —
Banku hip. gal. po 200 zł.	244	246 50
„ kred. gal. po 200 zł.	218	220 —
II. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a	85 70	86 40
„ „ „ 4 pr. w. a	79 50	80 75
„ „ „ 5 pr. okres.	85 70	86 40
Banku hip. gal. 6 pr.	91	91 75
III Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	99 25	100 75
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6% losowanie w 15 lat	90 30	91 35
Tow. kred. miejsk. 6% w. a.	92 —	92 75
IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	86 —	86 75
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr	91 50	92 50
Losy miasta Krakowa	14 50	[illegible]
„ „ Stanisławowa	17 —	9 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 15	5 24
Dukat cesarski	5 25	5 33
Napoleondor	9 3	9 12
Pół imperjał rosyjski	9 12	9 25
Rubel rosyjski srebrny	1 58	1 68
Rubel rosyjski papierowy	1 48	1 5[illegible]
Pruskie bilety kasowe	1 68	69 1/2
Srebro	104 —	6 —
Wiedeń d. 29. grudnia. Powszechny dług państ. (za 100 złr.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr	69 40	69 50
„ „ w sreb. 5 „	73 65	73 80
Pożyczki loterjne 1839 całe losy (m. k)	238 —	242 —
1839 1/5 losu	235 50	236 50
1854 po 250 zł. 4 pr	107 —	107 50
1860 „ 500 zł. w. a. 5 pr	111 90	112 2
1860 „ 100 „	117 75	118 —
1864 „ 100 „	132 50	133 —
Listy zast. dem. po 120 5 pr	129 —	129 50
Oblig. indm. za 100 zł.)		
Galicyjskie	86 —	86 50
Bukowińskie	84	84 50
Inne publiczne pożycz.		
Węg. poż. kol. po 120 zł. 5 pc	101 40	101 60
Węg. poż. prem. po 100 złr	76 75	77 25
Turecka poż. kol. po 400 fr.	—	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zl. 120	95 —	95 25
Bodencred. a. po 200 zł. 40 p	—	— —
Zakł. kr. dla h. i prz. po 160 zł.	200 2[illegible]	200 40

	płacą	żądają
Zakł. węg. k. 100 zł em 80	[illegible] 25	189 50
Tow. eskont. n. austr. po 500 z.	700 —	710 —
Franco-austr. po 100 zł em. 40 pr.	29 50	30
Franco-węgier. po 200 zł em. 40 pr.	29 50	30 —
Gal. bank hip. po 200 zł em. 80 pr.	41 50	—
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 złr.	—	—
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł	— —	
Gal. bank kraj. po 200 zł em. 50 pr.	—	— —
Renten bank po 200 złr.	—	— —
Banku nar. austr. po 600 zł.	921 —	923 —
Banku powsz. aus. po 200 zł		— —
Unionbank po 140 złr.	74 50	74 75
Vereinsbank po 200 zł. s. 40	— —	— —
Verkehrsbank pow. po 200 zł	79 —	79 50
Wied. bankver. po 200 złr	76	77 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	—	44 50
Alföldzkiej po 200 złr. sre	123 50	124
Dniestrzańskiej „ „	—	— —
Elżbiety „ m. k.	172	172 5
Ferdynanda półn. po 1000 złr. m. k	1797	1808
Franc. Józ. po 200 złr w. a	158 50	159 —
Kol gal. Karl. po 200 złr	208 75	203 50
Lw. Cz. Jas. po 200	136 50	137 —
Mor. Szl. (cent.) po 200 złr a	—	
Aust. półn. zach. po 200 zł. s.	147 75	148 25
„ „ lit. B. po 200 zł s.	— —	— —
Rudolfa po 200 złr. s. r	131 25	131 75
Siedmiogr. po 200 w. a. sr	114 —	114 25
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a	302 50	303 —
Südbahn po 200 zł. srebr.	113 75	114 —
Tramway wied. po 200 zł	— —	— —
Węg. gal. (Łup.) po 200 zł. w. a	98 50	99 —
Węg. półn. wschod p. 200 zł. s	119 75	120 25
„ wsch. (Ostb.) po 200 złr. w. a.	— —	— —
„ zachod. (W stb.) po 200 złr. w. a.	— —	— —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. austr. po 200 zł	— —	— —
„ „ wied. „ 100 „	— —	— —
„ tanich pom. po 100 z.	— —	— —
Listy zastaw. (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. öst. 5 pr. sr.	100 —	100 50
„ spłac. w 38 lat. 5 p. wa.	89 50	90 —
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	79 —	— —
„ „ 5 pr w. a.	86 2	—
Tow. kred. miejsk. 6% z d	91 —	91 50

	płacą	żądają
Galic. bank hip. 6 pr. w.	90 50	[illegible]
„ Zak. kr. włośc. 6 pr. a	100 —	— —
Bank nar. austr. m. 5 pr	— —	—
„ „ „ w. a	— —	—
Obligacje pierwszeństwa kolej. (za 100 złr.)		
Albrechta po 300 zł. 5 p 100	72 40	72 7[illegible]
Alföldz. 200 zł 5 pr. sr. w. a	71	7[illegible]
Czeska z. 300 zł. 5 p. sr. w. a	— —	—
Dniestrzańska 300 „ „	23 —	225
Elżbiety po 5 pr. srebr w. a	91 —	91 50
„ em. 1862 5 pr.	90 —	90 50
„ em. 1870 5 pr	— —	90 75
„ em. 1872 5 p.	90	— —
Ferdynanda półn. 5 pr. m. k	100 —	100 50
„ „ 5 pr. w. a	95 50	— —
„ „ 5 pr. sr.	102 25	102 5
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a	98 —	— —
„ II. em. 5 pr.	96 75	97 —
„ III. em. 1871 300	95 —	95 25
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	— —	—
Lw. Czer. Jas. I. em. 186 300 zł. 5 pr. srebr. w. a	78 75	79 —
Lw. Czer. Jas. II. em. 186 300 zł. 5 pr. srebr. w.	81 75	82 25
Lw. Czer. Jas. III. em 186 300 zł. 5 pr. srebr. w. a	75 —	75 50
Lw. Czer. Jas. IV. em. 18 300 zł. 5 pr. srebr. w. a	71	71 50
Rudolfa p. 300 zł 5 pr. sr. w.	84 2	84 75
„ em. 1869 po 300 zł 5 pr. srebr. w.	81 25	81 75
„ „ 1872 po 300 zł 5 pr. srebr. w.	— —	—
Siedmiogrodz. 500 fr 5 pr.	69	69 50
Papiery loterjne (sz.)		
Zak. kr. d. hand. i prz. po 100	67	67 25
Klary po 40 złr. m. k.	28 25	28 75
Keglevich „ 10 „ „	14 —	14 50
Krakowska po 20 złr.	14 75	15 25
Palffy „ 40 „ „	26 75	27
Rudolfa „ 10 „ „	13 60	14 —
Ks. Salm „ 40 „ „	38 50	39
St. Genois „ 40 „ „	29	30 —
Stanisław. (poż.) po 20 zł. w. a	17 75	18 25
Waldstein po 20 zł. m. k	23 —	24
Windischgratz po 20 zł. „	22 25	22 75
Dewizy (3miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	— —	— —
Frankfurt 100 mark	55 36	55 40
Hamburg 100 mark.	55 35	55 50
London 10 f. sterl	113 5	113 2
Paryż 100 frank.	44 90	44 95

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszły już najnowsze

Tańce karnawałowe

F. Tymolskiego

Dz. 142. **Na Peronie,** „Trzy Mazury“ 64 ct.
Dz. 143. **Sielanka.** „Polka Mazurka“ 45 ct.
Dz. 144. **Pszczółka,** „Polka francuska“ 45 ct.
Dz. 145. **Pieśni nasze,** „Kadryl“ 64 ct.
Dz. 146. **Nieśmiertelnik,** „Mazur“ 80 ct.
Dz. 147. **Padam do nóg,** „Polka szybka“ 50 ct. 4335 2—4

Administracja „Przeglądu Polskiego“

Uprasza P. P. Prenumeratorów o spieszne odnowienie abonamentu na kwartał przyszły, a to z dwóch powodów: raz aby można nakład zastósować do ilości prenumeratorów; powtóre, aby Szanowni czytelnicy nie doznali zwłoki w przesyłce. 4354 3—3

Od dnia 1. stycznia 1876 roku główny skład i ajencja *Przeglądu Polskiego* we Lwowie, jest w Biurze pana **W. Piątkowskiego,** ulica Teatralna l. 9.

Z dniem **1. stycznia 1876 r.** urządziliśmy główny skład i ajencję

Dziennika Mód

we Lwowie, w biurze p. **W. Piątkowskiego** ulica Teatralna l. 9.

Prenumerata wynosi kwartalnie z przesyłką: z rycinami kolorowemi 3 zł., bez rycin kolor. 2 zł., bez ryc. i cz. lit. zł. 1 zł. 20 ct. 4355 2—3

Administracja Dzien. Mód.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, **że grunta pod l. 10 przy ulicy Grodeckiej,** obok byłego tartaku parowego, a obecnie *przy nowo budującej się ulicy, mającej połączyć Gródeckie z Janowskiem* położone, *pojedyńczemi parcelami* są z wolnej ręki do sprzedania. Mający chęć kupna raczą zgłosić się do właściciela p. **Pawła Frennd,** ulica Sykstuska l. 35, lub na miejscu ulica Gródecka l. 10. 4269 4—?

Uwiadomienie.

Przyjechawszy do Lwowa, w celu otworzenia ogrodu podług znanego, i wysoce ocenianego na zachodzie systemu Fröbla, i otrzymawszy u Wys. Rady Szkolnej w tym celu pozwolenie, oświadczam niniejszem: **że przyjmuję także dziatki na mieszkanie stałe,** lecz w ograniczonej liczbie, zapewniając rodzicom macierzystą opiekę nad niemi, i czuwanie dwóch bon: Polki i Francuzki.

Osoby interesowane mogą łaskawie zgłaszać się od 10. do 12. z rana, lub od 4. do 6. wieczorem w mieszkaniu mojem, Plac Halicki, pałac Ulenieckich (gdzie kasyno miejskie), I. piętro, drzwi wprost schodów. 4286 2—3

Lwów, d. 13. grudnia 1875.

Tekla Zmorska.

Zakład hydryatyczny

Franciszka Medveya

w SASSOWIE

połączonw z parnią, otwarty jest przez całą zimę. 4249 4—7

Poszukuję od 1. marca lub 1. kwietnia

Ekonoma,

zdolnego do prowadzenia gospodarstwa płodozmiennego, samoistnie na folwarku posiadającym 900 morgów, musi być obeznanym z gospodarstwem postępowym racjonalnym, rozumieć się na chowie koni i bydła, umieć użyć żniwiarki, kosiarki, siewniki rzędowe i szerokorzutne, rozumieć dokładnie racjonalną produkcję nawozu, i roślin pastewnych.

Remuneracją dają 300 zł. w. a., 20 korcy ordynarji, pomieszkanie, ogród i opał — 2 krów skarbowych do dojenia i po 2 centy korcowego od wyprodukowanych i sprzedanych kartofel, co czyni rocznie między 150 — 200 zł. w. a. 4224 8—10

Zgłosić się można osobiście lub listownie pod adresą: **Stanisław Matkowski,** poczta Monasterzyska. Zaświadczenia i rekomendacje piśmienne nie będą uwzględnione, żądam opisania szczegółowego gdzie, u kogo i jak długo kompetent gospodarował, a ja sam o jego kwalifikacji się dowiem. Jeże i na list jaki nie odpowiem, dowodzi to nie przyjęcie kompetenta.

PRAWDZIWE

Brzytwy szwajcarskie

z najtańszej fabryki

Jaques Lecoultre

dostać można po zniżonych cenach

w handlu galanteryjnym

Franciszka Ehrlicha

we LWOWIE.

w rynku na rogu Halickiej ulicy 22.

0 1.	ostrzu	bez etui . .	zł. 1.75
0 1.	„	z etui . .	„ 2.50
0 2.	„	„ „ . .	„ 3.50
0 3.	„	„ „ . .	„ 4.—
0 4.	„	„ „ . .	„ 5.—
0 5.	„	„ „ . .	„ 5.50
0 6.	„	„ „ . .	„ 6.60
0 7.	„	„ „ . .	„ 7.—

Paski do obciągania tych brzytew zł. 1.50 i 2.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 4060 6—6

Epilepsje

(padaczka) leczy listownie lekarz specjalny **Dr. Killisch,** Neustadt, Drezden, (Sachsen). 3593 40—43

8.000 skutecznie wyleczonych.

Zawierzaj doświadczonemu!

Świadectwa lekarskich znakomitości i wielu prywatnych, oraz codziennie wzmagający się popyt i rozpowszechnienie, poręczają wyborność następujących leków.

Dr. Millera,

w obec sądu chemicznie rozebrany

balsam przeciw kurczom

Niepzewyższony środek w swej skuteczności przeciw każdemu cierpieniu żołądka, rznięciu, kurczom w żołądku i członkach, wymiotom, biegunce i cholerynie, nawet używany bywa przeciw zimnicy. W końcu okazał się ten balsam skutecznym podczas epidemii cholerycznej. Cena flaszki wielkiej wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct., mniejszej flaszki 80 ct.

Dr. Millera.

sok z mchu

zadziwiający w swym skutku przeciw uporczywym katarom, zastarzałemu kaszlowi, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, zapaleniu krtani i tchawicy, chronicznemu katarowi w piersiach i płucach, kaszlowi krwistemu, astmie. Nawet przy poczynających się tuberkułach używany bywa z wybornym skutkiem. W oryginalnych słoikach dla dorosłych i dzieci od 4—5 lat. Cena oryginalnego słoika wraz z przepisem użycia 50 ct.

We **Lwowie** prawdziwie do nabycia u **Zygm. Ruckera,** w Brodach u kupca M. S. Franzos, w Czerniowcach u Stefanowicza & Aksakowicz, kupiec, w Stanisławowie w apt. Stechera, w Tarnopolu w apt. Fr. Jamrogiewicza. 4157 8—12

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia **posady lekarza związkowego przy kolei Dniestrzańskiej w Drohobyczu,** dla przestrzeni Dublany-Gaje, Drohobycz-Borysław z płacą roczną 350 zł. od dnia **1. marca 1876,** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Panowie P. T. lekarze, którzy o tę posadę się ubiegać zamierzają, zechcą podania swoje wraz z dowodami odpowiedniej kwalifikacji nadesłać na ręce inspekcji ruchu kolei Dniestrzańskiej w Samborzo. 4367 2—3

Inspekcja ruchu

A. Maczuskiego

Pulcherin,

woda toaletowa.

Ta niezrównana woda toaletowa Pulcherin, wywiera cudowny skutek na pleć, usuwa po kilkakrotnem umyciu się wszystkie nieczystości na twarzy, jako to: piegi, ostudy, pryszczyki, czerwonawe i żółte plamy itp., a przy codziennem użyciu tej nader przyjemnie woniejącej wody toaletowej, otrzyma się pleć aż do późnej starości młodzieńczo świeżą i piękną.

Ceny:

Flakon **wody** toaletowej **Pulcherin** 1 zł. 50 ct.
1/2 flakonu wody toaletowej 80 ct.
Karton toaletowego **pudru Pulcherin** 70 ct.
Sztuka **mydła** toaletowego **Pulcherin** 60 ct.
Flakon **perfumy Pulcherin** 1 do 2 zł. 4197 4—7

Prawdziwe do nabycia en gros et en detail:

Perfumerie Maczuski,

we Wiedniu, Karntnerstrasse 26.

We LWOWIE u Edw. Hawranka kupca.
„ „ u Leona Sedlaka „
„ „ u K. Strzyżowskiego „
„ „ u Marcina Müllera „
W KRAKOWIE u Józefa Jahna,
„ u Wilhelma Fenza.
„ NOWYM SĄCZU u W. Filipka apt.
„ TARNOWIE u W. Wielogórskiego.

NAJLEPSZA!!!

Herbata i Rum

Wina i Likwory

są niesprzeczne we LWOWIE 4288 6—6

u Juljusza lub Wilhelma Adama

Biuro wywiadowcze

Julji Witoszyńskiej

pod l. 26 w Rynku,

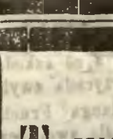
ma do polecenia wykształcone guwernantki Polki jakoteż Niemki, mające rek mendacje od zacnych Pań, posiadające język polski, niemiecki, francuski, angielski, muzykę na fortepian e i śpiew, jako też nauczycieli do szkół wyższych i niższych z językiem francuzkim. 4379 2—2

Folwark Boratycze

w powiecie przemyskim, podług katastru obejmujący do 300 morgów ziemi, 2 mile od Przemyśla położony, jest z wolnej ręki na lat 6, od 24 czerwca 1876, do wydzierżawienia. 4377 2—3

Bliższą wiadomość udzieli zarząd dóbr ordynacji Miżynieckiej JO. Adama ks. Lubomirskiego, post. rest. Niżankowice.

F. Głodziński we Lwowie,

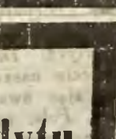


plac Marjacki pod l. 7, obok apteki W. P. Mikolasza poleca P. T. Szanownej Publiczności swój

MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony we wielki wybór towarów najmodniejszych zagranicznych i krajowych, z których zamówienia wykończa, starannie, elegancko, w najkrótszym czasie.

Jednocześnie zawiadamia że w powiększonym lokalu urządził **wielki skład gotowych sukien męzkich i skład ubiorów dla chłopczyków** od lat 3ch do 15tu po bardzo tanich cenach. Poleca także najnowsze **„Amerykańskie Bundy“** nieprzemakalne, bardzo praktyczne. 4001 20—30





!! Ważne dla palących tytoń !!

Nasze najnowsze przyrządy do wysuszania cygar, wyciągają w kilku dniach wszelką wilgoć z cygara na drodze zimnej chem. fizykal., przyczem cygara nie tracą w niczem na swym zapachu. Sto świadectw o nadzwyczajnej praktyczności naszych aparatów służą do przejrzenia.

Cena aparatu na 100 cygar 3 zł., na 100 cygar lakierowany 4 zł., na 100 cygar bardzo ładny 5 zł. 3666 7—9

CHEMIKALIA z opakowaniem 85 ct. Wysyłki za zaliczeniem. Na żądanie sporządzają się aparaty na 10.0 i więcej cygar.

Gebr. Schlerka, Metallw.-Fabrik, Wien, III. Dietrichgasse 4.

Są do wydzierżawienia w państwie Mościska

trzy folwarki

pojedyńczo lub też razem.

Bliższą wiadomość i warunki dzierżawy udziela kancelarja Zarządu dóbr w Mościskach.

Eugeniusz Cetner.

4359 3—3

Dyrekcja

Towarzystwa wzaj. kredytu

w Krakowie,

podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że w myśl §. 5. i 6. stat tu, wypłacać będzie począwszy

od 2. stycznia 1876 r.

zaliczkę na dywidendę od udziałów wpłaconych do dnia **30. września 1875 r.,**

po 5% pro rata.

Dyrekcja.

4386 1—3

Asystent farmacji,

poszukuje umieszczenia. Adres: **A. B.,** poste restante ROHATYN. 4387 1—1

Ważne dla rękawiczników, bandażystów i szewców.

Skóry białoskórnieze

wyrobu krajowego z fabryki **Towarzystwa przemysłowego i J. Rogowskiego** w Krakowie utrzymuje na składzie *handel towarów mieszanych Jana Górskiego* we Lwowie plac Marjacki dom Kisielki (dawniej Hudetza) l. 9. 4353 3—3

Pierwszy skład wyrobów tokarskich

z bursztynu, pianki i kości słoniowej.

i z wszelkich drzew zagranicznych — przyjmuje także zamówienia i reperacje robót tokarskich, po cenach najumiarkowańszych i uskutecznia w najkrótszym czasie. 4385 1—3

Z uszanowaniem

M. Wiśniewska,

ulica Sobieskiego l. 7.

Cierpiący

na rupturę

znadą w zupełnie nie szkodliwie działającej **maści ruptur-wej,** preparowanej przez **Bogumila Sturzeneggera** w *Herisau* (Szwajcarja), zadziwiający środek leczniczy. Liczne świadectwa i pisma dziękczynne są dołączone do przepisu użycia. Do nabycia w słoikach po 3 zł. 20 ct. tak u B. Sturzeneggera, jak też we **Lwowie** w apt. **Zygm. Ruckera,** w **Krakowie** u W. Radyka, apt. pod Barankiem. 2923 9—16

Poszukuje się kupca przedsiębiorcę na 150 morgów stóletniego

sosnowego lasu,

do których dodaje właściciel na lat 1 obszerne mieszkanie z ogrodem i z pastwiskiem, nowy Tartak wodą poruszany o 16 sile koni w ruchu będący wraz z piecami na wypalenie wapna i kamieniołomy wapienne. Także dodaje się młyn wodny o dwóch kamieniach. Ów las leży o 5 mil od Sanu, o 1½ mili od c. k. szosy, a o milę od budować się mającej w 1876 r. ku kolei żelaznej Lwów-Tomaszów.

Owe 150 morgów lasu może sobie kupujący wybrać w 1500 morgach lasu, i zaręcza się na każdym morgu sprzedanym po 80 kloców zdatnych na tarcice, a grubych od 12“ do 24“. 4389 1—3

O cenie i warunkach kupna można się dowiedzieć w kancelarji W. **Szeliskiego,** w składzie maszyn rolniczych, ulica Majerowska we Lwowie.

Bogumil Gebhardt,

jeneralny Agent barona Westenholza kopalń węgla w Dąbrowie,

uskutecznia wszelkie zamówienia na węgle pomienionej kopalni, szczególnie dla Galicji wschodniej i zachodniej i udziela wyjaśnień na listowne zapytania w tym względzie. Adresować należy do **Bogumila Gebhardta, plac kolei żelaznej l. 16, w Krakowie.** 4309 4—6

Główny skład fortepianów

LUDWIKA MARKA,

we **Lwowie,** plac św. Ducha, l. 10,

w **Czerniowcach,** u J. J. Szengierskiego, otrzymał nowe transporta paryskich fortepianów Pleyela, wiedeńskich Bösendorfa lipskich, drezdeńskich etc. jakoteż Pianin palisandrowych z gwarancją na 10 lat i opuszczeniu rabatu i z con fabrycznych. 3756 9—?



Główny skład Fisharmonii Needham & Son z New-Yorku.

Tamże najtańsza wypożyczalnia.

Do Panów

Kupców i Rękodzielników.

Upraszamy od dnia dzisiejszego dawać towary lub przyjmować robotę **za gotówkę albo na książeczkę,** gdyż w przeciwnym razie wszelkich innych rachunków płacić nie będziemy.

Henryk i W. Łączyńscy. 4371 1—4

Obwieszczenie.

Przy Wydziale Rady powiatowej w **Skałacie jest posada kancelisty z roczną pensją zł. 600** do obsadzenia. Od kompetenta wymaga się znajomości ustaw administracyjnych i wprawy manipulacji kancelaryjnej. Ubiegający się o tę posadę zechcą swoje należycie poparte podania najdalej do 15. stycznia 1876 Wydziałowi temu przedłożyć. 4368 2—3

Skałat d. 24. grudnia.

---

28 ct.

Najobfitszy wiedeński

SKŁAD

„zur Billigkeit“,

Marcus Back,

we Wiedniu. I. Adlergasse N. 1.

Z powodu wielkiego zakupna tanich towarów z **masy konkursowej,** mogę wszystko co w tym zawodzie się znajdowało, przewyższyć. Najnowsze **materje wełniane na suknie** na każdy sezon, także wszelkie gatunki **towarów lnianych, modnych i warstatkowych, wstążki jedwabne i aksamitne,** również **krawatki męzkie i damskie,** oprócz tego 000 innych rzeczy. Wzory i cenniki na żądanie bezpłatnie i franco. 3693 5—5

Zęby i Szczęki

pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mowienia i przeżuwania, wstawia bez bolu.

Ból zębów

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje 3717 11—?

IGNACY WEISS, dentysta

członek kolegium wiedeńskich dentystów,

ordynuje codziennie od 9—6 godziny przy ulicy Halickiej Nr. 1 vis-a-vis kościoła katedralnego we Lwowie.



Ces. ottomański CYRK

w ujeżdżalni zwanej Leśniewicza, obok kościoła Karmelitów, pod kierownictwem

Józefa Derssin,

Dyrektora cyrku Sultana,

daje dzisiaj *I. stycznia i każdego następnego dnia wieczór o godzinie 7.*

Wielkie przedstawienia

sztuki wyższej jazdy, tresowania koni, gimnastyki, baletu, pantomin.

Cyrk jest należycie ogrzany i rzęsisto gazem oświetlony. 4338 1—?

Bliższe szczegóły obejmują plakaty.

Bez bolu i bez wstrzykiwania

bez ekarstw przeszkadzających **trawieniu,** tudzież bez **chorób następnych** i przerwania **zatruduienia,** wylecza według zupełnie **nowej metody,** doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe, jakoteż oardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału,

w **Wiedniu** Stadt. **Habsburgerg** nie jak dawniej, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, **upławy u kobiet,** blędaczkę, niepłodność, upławy, 3646 22—100

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kilowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie. Za nadesłaniem 5 zł. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia.

Najnowsze wydawnictwa

Księgarni Polskiej

we LWOWIE 12 ulica KOPERNIKA.

WILKOŃSKA. Trucizna, powieść z pozostałych rękopisów. Zaleca się tak jak wszystkie powieści tej autorki wdziękiem i prostotą. Cena 50 ct.

BAŁUCKI. Byle wyżej! Powieść współczesna, osnuta na tle stosunków miejscowych. Cena 2 zł. 40 ct.

HALEK. Wieczorne pieśni. 60 piosenek miłosnych wyśpiewanych dla narzeczonej. W przekładzie Wł. Bełzy. Wydanie ozdobne ilustrowane. Stosowne na podarunki. Cena 1 zł. W pięknej złoconej oprawie 1 zł. 50 ct.

BEŁZA. Zaklęte dzwony, legenda z dziejów polskich. Jest to największa praca tego autora, bardzo wysoko przez krytykę podniesiona. Cena 1 zł.

TEGOŻ AUTORA. Wiązanie Adasia, wierszyki dla dzieci. Cena 30 ct.

KRASICKI. Bajki i przypowieści, wydanie kompletne. Cena 30 ct.

LENARTOWICZ. Szopka. Wyborny zbiór wierszyków dla dzieci ku rozrywce karnawałowej. Temat wziął autor w części 1. z pisma świętego, w części II. z historji polskiej. Cena 25 ct.

DZIEJE POWSZECHNE SZLOSSERA

już wyszło 12 tomów. Można jeszcze nabywać w cenie prenumeracyjnej o połowę zniżonej. Pojedyńczemi tomami. Tom I. z policzeniem za ostatni 5 zł. Następn. po 2 zł. 50 ct. Oprawa w płótno angielskie 80 ct. Po ukończeniu druku cena będzie podwyższoną na 110 zł. Jest to jedyny w polskim języku obszerny wykład dziejów powszechnych.

DARWIN. Pochodzenie człowieka i Dobór płciowy, przekład z najnowszego wydania angielskiego, ozdobne przeszło 100 drzeworytami, na pięknym welinowym papierze. Wyszło w 10 zeszytach i wydanie jest na wyczerpaniu. Cena prenumeracyjna 12 zł. 50 c. wraz z dodaniem tytułu premji *B. Limanowskiego* **Socjologji.** Życzący otrzymać w cenie prenumeracyjnej zechcą pospieszyć z zamówieniem przed wyczerpaniem nakładu.

B. LIMANOWSKI. Socjologia Augusta Comta, czyli dokładny wykład pozytywizmu. Dzieło to polecamy tym, którzy by życzyli dowiedzieć się, co to jest pozytywizm, o którym dziś cały świat tak dużo rozprawia. Cena 1 zł. 50 ct.

TEGOŻ AUTORA. Komuniści. Wydanie nowe. Cena 1 zł. 50 ct.

Na gwiazdkę.

polecamy uwadze światłej Publiczności.

Bibliotekę teatrzyków dla dzieci, w którą wchodzą utwory ocenione przez komisję konkursową i uznane tak pod względem estetycznym, pedagogicznym, jak i wewnętrznej moralnej wartości za najodpowiedniejsze dla dziecinnego wieku.

Już wyszły:

MAŁY NAUCZYCIEL, komedyjka uwieńczona I. nagrodą konkursową. Cena 30 ct.

NASZYJNIK BABUNI, komedyjka uwieńczona II. nagrodą konkursową. Cena 40 ct.

NAJLEPSZE WIĄZANIE, komedyjka uwieńczona II. nagrodą konkursową. Cena 30 ct.

IMIENINY MAMY, komedyjka szczególniej polecona przez komisję konkursową. Cena 20 ct.

Wszystkie razem 1 zł.

Nasze miary i wagi nowe

treściwy a wyczerpujący wykład o nowych wagach i miarach ze 100 tablicami zamiennemi i dużą ścienną tablicą litografowaną, opracowany przez **E. Pietrzyckiego,** buchaltera miasta Lwowa, a przez Wydział krajowy wszystkim urzędom w Galicji do użytku przepisany. Jest to w obecnej chwili książka najniezbędniejsza dla każdego, kto nie chce być na każdym kroku wyzyskiwany i ponosić dobrowolnych strat.

Kosztuje 2 zł. Oprawna 2 zł. 25 ct.

PIETRZYCKI, książeczka kieszonkowa, o miarach i wagach dziesiętnych, w streszczeniu. Kto nie życzy sobie zaopatrzyć się w powyższe wyczerpujące dzieło o miarach i wagach, temu polecamy „książeczkę kieszonkową“, której cena 50 ct.

PETION. o budowie tanich pomieszkań, z ryciną litografowaną 30 ct.

Tegoż autora, o konserwacji drzewa, o nogniotrwaleniu dachów, o wyrabianiu sztucznych kamieni, z ryciną 30 ct.

Odwołując się na nader pochlebne ceny prac p. Petiona w dziennikarstwie, i ze względu na ich doniosłe praktyczne znaczenie, zwracamy na nie uwagę publiczności.

BILL. Botanika dla szkół średnich, przez Radę szkolną przepisana, 2 zł., oprawne zł. 2.25.

QUETELET. Układ społeczny i jego prawa. Wyborna ta praca jednego z najznakomitszych statystyków europejskich, została na język polski wiernie i umiejętnie przełożona, zł. 2.50.

Tanie wydawnictwa:

ANNA z PODGÓRZA, Z podróży po Europie, 40 ct.

GOSZCZYŃSKI, Zamek Kaniowski, 30 ct.

KRASIŃSKI, Przedświt 20 ct.

KRASICKI, Myszeid, 20 ct.

MORGENBESSER, Obrona Sokołowa 50 ct.

SŁOWACKI, Anhelli, 20 ct.

— Ojcieo zadżumionych, 15 ct.

— Lilla Weneda, 40 ct.

Są to powszechnie znane arcydzieła literatury naszej, w nowem nadzwyczaj taniem wydaniu.

RUMUNJA, jej przeszłość i teraźniejszość, wydanie nowe, tanie, 80 ct. Pierwsze wydanie tego dzieła zostało rychło wyczerpane, tak ze względu na zajmujący przedmiot jak i piękny a gruntowny wykład. Pospieszyliśmy z nowem wydaniem i obniżyliśmy znacznie cenę.

GRABOWSKI, Mściwój i Swanhilda, tragedja w 5 aktach, 1 zł.

NOWINA, Przyczyny i skutki nierządu Polski, 50 ct. 4155 5—12

Skład główny wszystkich powyższych dzieł jest

W KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Księgarnia Polska przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma polskie, i dostarcza takowe po cenach zwyczajnych z największą punktualnością.

Księgarnia polska poleca swój obficie zaopatrzony handel we wszystkie działy, jako to: książki do nabożeństwa, dla dzieci i młodzieży, powieści, dzieła gospodarskie, historyczne, ekonomiczne, techniczne itd., łaskawym względom publiczności.

Tama wypożyczalnia książek polskich, wybór dzieł najnowszych.

Zaproszenie do prenumeraty

na III. rocznik

Niemieckiej Gazety Muzycznej C. M. Ziehrera

(*C. M. Ziehrer's Deutsche Musik Zeitung*),

wychodzi regularnie co piątku w każdym tygodniu w zeszytach, i zawiera każdy zeszyt, oprócz sprawozdań muzycznych, także 4 do 5 (**równie przeszło 200**) **najnowszych utworów** tegoczesnych mistrzów, przeważnie **na fortepian do śpiewu i na cytrę.**

Panowie Abonenci, którzy naszą Gazetę **na** cały rok 18 6 z góry zaprenumerują otrzymają

pyszną emitację malownictwa olejnego,

którą z pomiędzy siedmiu wybrać sobie mogą.

Cena prenumeracyjna wynosi rocznie zł. 8 20 ct., półroczie zł. 4 10 ct, kwartalnie 2 zł. 5 ct. w. a. Pojedynczy zeszyt kosztuje 20 ct. w. a.

Kompleta I. i II. rocznika kosztują po zł. 6 50 ct.

Główny skład i Ajencja w biurze p. W. Piątkowskiego, ulica Teatralna, l. 9 we Lwowie. 4395 1—2

Administracja Niemiec. „Gazety Muzycznej“ C. M. Ziehrera w Wiedniu, I. Farbergasse 8.

Franciszek Towarnicki

Lwów, plac Marjacki l. 9.

poleca w największym wyborze

Bieliznę gotową męzką,



kołnierze, manszety, najmodniejsze **krawaty, chustki do nosa** bawełniane płócienne i batystowe, **chustki na szyję (Cache nez),** kapelusze filcowe i cylindry, szkarpetki, *plaidy, płaszcze gutaperkowe,* **parasole i kocyki zamiast kolder dywany i dywaniki,** ceratę na stoły, meble i posadzkę.







Wyroby skórzane:

torby do podróży, **pugilaresy, tytonierki,**

oraz 4391 1—4

prawdziwą **wodę kolońską,** mydła toaletowe i perfumeje.

Ponieważ wszystkie dawniejsze środki używane do pielęgnowania ust i zębów, sole i kwasy w sobie zawierają, co się obecnem pojęciom hygieny dentystycznej sprzeciwia, sporządziłem odpowiednio najnowszym badaniom chemii fizjologicznej i terapii dentystycznej **wodę do ust** i **proszek do zębów** pod nazwą:

„ADAMANTYNA“

i polecam je PT. Publiczności jako leki do pielęgnowania ust i zębów najodpowiedniejsze i doświadczeniem wypróbowane.

Cena flakonu wody do ust z przepisem użycia 1 zł.

Cena proszku do zębów z przepisem użycia 60 ct.

Główny skład u podpisanego we Lwowie ulica Dominikańska l. 3. tudzież w aptekach pp. Beisera, Krzyżanowskiego, braci Łazowskich, Mühlinga we Lwowie, Amirowicza w Stanisławowie, Maszewskiego w Przemyślu, Bohusa w Jarosławiu i Smiechowskiego w Radymnie.

Zamówienia zamiejscowe wysełam natychmiast za zaliczką pocztową.

W moim zakładzie ordynacyjnym podejmuje jak dotychczas wszelkie w zakres terapii i techniki dentystycznej wchodzące czynności jako to: plombowanie, uśmierzanie bolu, wyrób sztucznych zębów, szczęk okluwatorów itd.

Zęby wyjmuję w znieczuleniu tlenkiem azotowym (Lustgar) bez bolu.

M. D. Lisowski

dentysta i specjalny lekarz chorób ust we Lwowie,

ulica Dominikańska l. 3. 4366 2—?

Dyrekcja

Towarz. wzajem. Ubezpieczeń

w Krakowie,

podaje do wiadomości interesowanych, że w skutek zaniechania zabezpieczeń ogniowych przez Towarzystwo **„Europa“,** wszystkie z temże Towarzystwem zabezpieczenia w Galicji, w W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie zawarte, z dniem 30. grudnia 1875, od godziny 12. w południe **„Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“** aż do ich wyjścia przyjęło i za takowe poręcza. 1035 1—3

Kraków, d. 30. grudnia 1875.

H. Wodzicki. H. Komar.

H. Kieszkowski.

Darmo! Gratis!

Udzielam w handlu i rozselam na prowincję na żądanie pp. Piekarzy, odsprzedających i dla gorzelń, celem przekonania o niezrównanej dobroci (mocy) a posyłam po nierównie tańszej cenie, jak inne składy i fabryki liczą

DROŻDŻE

prasowane

z pierwszorzędnej, na wielki rozmiary i z wszelkiemi najnowszemi ulepszeniami założonej fabryki

Sigmond Elek *w Klausenburgu.*

Otrzymuje codziennie świeże nadselki i rozsełam miejscowym odbiorcom w dom własnym roznosicielem.

Po nadzwyczaj niskiej cenie **48 ct.** za ½ kilo czyli funty 500 gramów.

dla znaczniejszych a stałych odbiorców.

Każden z szanownych odbiorców przekona się o niezrównanej mocy w fermencie i wielkiej oszczędności w obec wygórowanych cen lub też cichych fabrykatów innych fabryk.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Główny skład drożdży dla całej Galicji. 4388 1—6

Drzewa owocowe

poleca **Jakób Merk,**

arcyksiążęcy ogrodnik w Cieszynie w Szlązku austrjackim, mianowicie **morele** i **brzoskwinie szpalerowe**, po 1 zł., **jabłonie, wiśnie, czereśnie** 6 stóp wysokie po 60 ct., **grusze** po 90 ct., **renglioty, śliwy mirabelle** po 70 ct., **róże remontant, brzozy płaczące, drzewa życia** (thuje), **wysadki szparagowe** tudzież wszelkie rodzaje **krzewów do ozdoby** i **owocowych.** Na żądanie rozsyła katalogi bezpłatnie. 4365 2—3

Owoców ananasowych od 1½ do 2½ funtów ważących można dostać począwszy od dzisiejszego dnia do października funt po 2 zł. do 2 zł. 30 c.

Ważne dla właścicieli parowych tartaków.

Urzędnik, liczący 30 lat, żonaty, posiadający chlubne polecenia i kaucję, od paru lat kierujący największym parowym tartakiem w Czechach, doskonale obeznany z prowadzeniem maszyn i książek fabrycznych, szuka posady, którą zaraz objąć może. 4384 1—2

Adresować należy pod lit. **F. M. 437,** Haasenstein & Vogler Prag.

J. Poliński,

były administrator „Gazety Narodowej“, posiadający wszystkie egzamina rachunkowe, praktykę buchalteryczną, również biegły w korespondencji w języku polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: ulica Kopernika l. 46. 4200 2—2

Używający najlepszej sławy

Magazyn

Sukien męzkich

Neirath & Weinberger

we Wiedniu,

Stadt, Himmelfportgasse Nr. 3.

przypierający do domu narożnego przy Kärntnerstrasse, utrzymuje wielki wybór wszystkich możebnych sukni męzkich, tudzież **Fnter miastowych i do podróży** po zdumiewająco tanich cenach. Ubranie jesienne i wiosenne od 18 zł. i w.

Sukienka wierzchnia na jesień lub wiosnę	„ 11	„ „
Surduty zimowe, palctoty watowane	„ 16—18	zł.
Futra miastowe, rozm. gat.	„ 45	„ „
„ do polowania	„ 20	„ „
„ do podróży szopy	„ 65	„ „
„ „ „ siedmiogr.	„ 35	„ „
Pończochy i bnty futrz.	„ 3	„ „
Styryjskie burki	„ 12	„ „
Surduty strzeleckie	po 10	„ „
Szlafroki	od 10	„ „
Bundy do podróży ze styryjskiego sukna	12	„ „
Płaszcze i hawelaki	20	„ „
Spodnie zimowe	„ 6—7	zł.

Za dokładne szycie i eleganckie fasony każdej sukni ręczy się, a suknie, któreby się nie podobały, będą bez przeszkody napowrót przyjęte. — Zamówienia na prowincję załatwiają się rzetelnie i rychło za zaliczeniem. **Cenniki i nauka o braniu miary** bezpłatnie. 3792 9—15

Z uszanowaniem

Neirath & Weinberger,

krawcy, we Wiedniu, Stadt, Himmelpfort Gasse N. 3. przy. rogu Kärntnerstrasse.

WYPRAWY ślubne ze srebra stołowego i złota.

J. DĄBROWSKI

jubiler i złotnik

we Lwowie ulica Halicka Nr 17. (dawniej W. Penter)

poleca swój skład wyrobów

ZŁOTNICZO-JUBILERSKICH

oraz przyjmuje wszelkie roboty tak nowe jak i naprawy.

Szczególnie zwraca uwagę, na **szpilki i pierścionki bukietowe,** jakoteż **obrączki ślubne** po cenach jak najtańszych. 4193 4—?

Oraz KUPUJE **śrebro, złoto, brylanty, perły i inne szlachetne kamienie** po cenach najwyższych

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najakuratniej.

Wszystkie rzeczy srebrne i złote ml. wrzeczelnie cechowane.

Kowalski i Meyer

we **Lwowie,** *pod Opatrznością w rynku pod l. 26*

polecają swój obfity skład

wszelkich rodzajów **płócien i stołową bieliznę**

barchanów białych i kolorowych, **pończoch, skarpetek** i **pończoszek** dziecinnych prawdziwych saskich, białych i kolorowych, **flanelki** białej i kolorowej, **kaftaniki** i **spodnie** trikotowe i flanelowe, **chustki** wełniane, włóczkowe i tybetowe, **koszule** męzkie białe i kolorowe, szirting. zones, perkal kolorowy, „Oxfort“ płótno czerwone i różowe na wsypy, płócienka.

Wielki wybór **deszczochronów** jedwabnych i bawełnianych.

PŁÓTNO AMERYKAŃSKIE 30 łokci wiedeńskich na 10 par kalesonów 7 zł. 50 ct. — 1 para **kalesonów** 1 zł. 25 ct.

Obstalunki i zamówienia uskuteczniamy jak najspieszniej i najakuratniej. 4378 2—6

Mariahilferstrasse Nr. 1. in Wien.

Niezbędne dla dam!

Panien i Pań w każdym wieku.





szczególniej słabowite i te, których budowa ciała niedostatecznie się rozwinęła, znajdą już po krótkim użyciu **Balsamu Serail** sporządzonego przez dr. Ali-Bey-Mustafy, nadwornego lekarza Omera-Baszy w Konstantynopolu, zadziwiający i najzupełniejszy środek zaradczy.

BALSAM SERAIL

przez nadradcę sanitarnego dr. Mildego zbadany i dla zdrowia zupełnie nie szkodliwym uznany; wywiera tylko przez zewnętrzne użycie, za pomocą swych niezrównanie wzmacniających części roślinnych najwidoczniejsze *przybranie na tuszy,* a szczególniej działa na korzystny **rozwój piersi u płci płcznej a tem samem przyczynia się wiele do nabycia kształtnego biustu** przez którą to prawdziwie zadziwiającą własność *w doborowym towarzystwie damskim w Paryżu i Londynie stał się niezbędnym środkiem.*

Również zapobiega **Balsam Serail** wszelkiemu **osłabieniu i uwiądowi** dotyczących *części ciała* po przebytej słabości a mianowicie po **połogu** i użycie **Balsamu Serail** w każdym razie pociąga za sobą *najlepsze skutki.* — Dotyczące opisanie *sposobu użycia* balsamu znajduje się przy każdej flaszce.

Duża flaszka kosztuje 4 franki albo 1 zł. 68 ct.

I karton mydła z kwiatu Serail kosztuje 40 ct.

Główny skład w **Perfumerie higenique**

Mariahilferstrasse Nr. 1. in Wien.

Znacznie zniżone ceny

w składzie NAFTY R. Ditmara we Lwowie

Plac Marjacki.

Od 1. stycznia 1876 r. zacząwszy sprzedaż na nową miarę:

Podwójnie raff. nafta salonowa Nr. 1. prawdziwa amerykańska (tylko u mnie do nabycia) 1 liter = 1½ ft. wag. wied. 34 ct. od 16½ litra = 25 ft. i wyżej 31 ct.

Podwójnie rafinowana **gospodarska Nr. 3.** 1 liter = 1½ ft. wag. wied. 31 ct. od 16½ litra = 25 ft. i wyżej 28 ct.

Opakowanie po cenach kosztu.

Wysełki po wszystkich stacjach kolejowych za gotówką lub też za zaliczką. 4374 2—2

Znacznie zniżone ceny

Ważnem i niezbędnem w każdem gospodarstwie jest wiedeńskie

uniwersalne smarowidło do skór

KAROLA RUSS, aptekarza i chemika we WIEDNIU,

które pod gwarancją za jednorazowem użyciem w dobrym utrzymuje stanie *trzewiki, buty, podeszwy, uprząż, rzemienie* i jakąkolwiekbądź *skórę* twardą chropowatą, popękaną, gruntownie poprawia, tak, że skóra staje się miękką i elastyczna, nieprzemakalną, nabiera czarnego połysku i jest nieschodzoną. **Smarowidło** to ma **zapach przyjemny,** nie wala rąk ani sukien i nie potrzeba używać szmwaksu.

Główny skład u C. Russ *I. Friedrichstrasse* **4.**

Najlepsze smarowidło do skór na trzewiki, buty, uprząż, rzemienie po **70 ct. flaszka.**

Smarowidło na skóry, rzemienie, na twardsze obuwie używane do polowania w lasach i na bagnach **pudełko** po **40 ct.** (za opakowanie 20 ct.) Kupcy otrzymują rabat. 3861—6

Główny skład we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera.

Bezsprzecznie najtańsze i najlepsze

Nici cewkowe

jakie dotąd wyrabiano są wyrobu

Ors & Macnaught w Glasgowie

Czarne równe i białe 200 łok. per Gros 7 zł. 25 ct.
6 drutowe równe i białe 200 łokci per Gros 9 zł.
6 drutowe równe i białe 300 Yards przy odbiorze z ułożeniem nr. pr. Gros zł. 12.50.

Skład u Kanna & Singer

we WIEDNIU, I. Gonzagagasse Nr. 1.

gdzie nabyć można najtaniej także wszelkie gatunki **wstążek jedwabnych** i **aksamitnych, towarów szmuklerskich i krótkich, jedwab** do szycia, **wełnę, nici, zefir, odznaki** i węgierskie towary **sznurkowe** jakoteż **potrzeby krawieckie i szewskie.** Zlecenia załatwiają się rychło a odprzedającym opuszcza się stosowny rabat. 3656 5—10

Wykonując od kilkunastu lat **pokrycie dachów** różnemi materjałami ogniotrwałemi, jako też i innemi, mianowicie: łupkiem kamiennym (Schieferstein), tekturą ogniotrwałą i filcem, pochlebić sobie mogę, iż roboty te z sumiennością, wszelkiem zadowoleniem i uznaniem szanownych pp. konkurentów wykonałem. Posiadając własny skład z znacznymi zapasami powyższych materjałów z pierwszorzędnych łomów i fabryk i to w najdoskonalszych gatunkach, mam zaszczyt oznajmić szanownej P. T. publiczności, iż na wszelkie zamówienia w całej Galicji i nawet za granicą wedle najprzystępniejszych cen roboty te przyjmuję i wykonuję, dodając, że filcowe, dykturowe i łupkowe pokrycia dachów uskuteczniam bez naruszenia gontów.

Polecając się łaskawym względom, upraszam szanowną P. T. Publiczność o łaskawe zlecenia, oświadczając, iż na wszelkie zapytania udzielam wyjaśnienia. 3918 12—20

Z uszanowaniem

W. Rabinowicz,

Kraków, l. 1.



Zaproszenie

do szanownej Publiczności na prowincji.

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowana

FABRYKA

towarów płóciennych i bielizny

F. Raubitschek

we Wiedniu, Taborstrasse Nr. 15.,

skutkiem braku czynności i pieniędzy i by robotników nie oddalać, jest zmuszoną **wysprzedać swe wyroby 30** procent **niżej wartości fabrycznej.** Zwraca się też uwagę na tę **okoliczność rzadką** i **korzystną,** że można otrzymać wprost **od producenta świeże i doborowe towary** i że wszystkie artykuły są stosowne

na podarunki

Bożego Narodzenia i Nowego Roku

ręczy się za świeżość i dobór towarów.

Wyciąg z cennika.

Rozmaitości:

pół **tuzina rumburskich** nicianych **chusteczek** po 1 zł. 1.50, 2, 3, 3.50.

pół **tuzina angielskich** batystowych **chusteczek,** ze śliczną bordurą po zł. 1.50.

1 **tuzin angielskich** nicianych batystowych **chusteczek,** po 4.50, 5 zł. 5.50, 6, 8, 10 zł.

pół **tuzina serwet** lub **ręczników** nicianych, po 2 zł., 2.50, 3, 3.50, 4 zł.

Płótna:

Sztuka ¾ szer., nić powójna, po 6 50, 8 50, ¾ zł. 9.50, 10 50.

Sztuka na 30 łokci ¾ albo ⅝ szer. bielona po 8.50, 9 zł., 10, 11, 12, 14 zł. najlepsza.

Sztuka ¾ szer. 38 długa, holenderskie płótno po zł. 14.50, 15.50

Sztuka ⅝ szer. 50 łokci długa, weba holenderska lub bielfeldzka po zł. 16.50, 18, 22, 25, 30.

Sztuka ⅝ do ⅝ szeroka, na ręczniki, bez szwu, na 6 ręczników po zł. 16.50, 18.20, 22 zł. najlepsze.

Damska bielizna:

1 koszula damska ze szyfonu po zł. 1.25, 1.50, haftowana po zł. 2, 2.50, 3.
1 koszula płócienna po zł. 1.50, 2, 2.50, 3.50. haftowana po zł. 3, 4.50.
1 gorset nocny z najlepszego angiels. szirtingu po zł. 1.25, 1.75, haftowany po zł. 1.75, 2, 2.50, 3, 4.50.
1 para majtek z najlepszego angiel. szirtingu lub barchanu z koronkami po zł. 1.25, 1.50, 1.75, haftowana po zł. 2, 2.50.
1 barchanowy nocny gorset, pojedynczy po zł. 1.25, 1.50, ozdobiony po zł. 1.75, 2, 2.50.
1 kostium, lub suknia ze szlepem, bogato ozdobione po zł. 1.75, 2, 2.50, 3, 3.50, 4.

Bielizna męzka:

1 koszula kolorowa z francuskiego batystu po zł. 1.30, 2, 2.50.
1 koszula kol. najlepszy gatunek oxfordski po zł. 2.50, 3, 3.25.
1 koszula z najlepszej flaneli po zł. 3.50, 4, z przodem jedwabnym po zł. 6, 6.50.
1 koszula z białego szirtingu, gładka lub ozdobiona na piersiach, po zł. 1.80, 2, 2.50.
1 koszula biała, pięknie haftowana po 3.50. zł. 4, 5, 6, 8.
1 koszula biała z najlepszego rumburskiego płótna po zł. 1.50, 2, 2.50, 3.50, 4, 4.50.
1 para majtek z najlepszego rumburskiego płótna po zł. 1.50, 1.80, 2, 2.50.
1 kaftanik duxowy we wszystkich kolorach szczególniej przeciw reumatyzmowi po zł. 1.25, 1.50, 2, 2.50, 3 zł.
1 tuzin kołnierzyków, lub mankietów w 5 łasonach po zł. 3, 4, 5, 6.

Szczególnej dobroci oryginalne francuzkie gorsety po zł. 3, 4.50, 5, 6, najlepsze po 8 zł.

Prócz tego są inne artykuły należące do wyrobów tego rodzaju.

Niedogodne towary natychmiast wymieniam.

Zamówienia wysełamy natychmiast za pobraniem należytości na pocztach lub kolejach, należy je adresować: k. k. ausschl. priv. Leinenwaaren- und Wäschfabrik des F. Raubitschek, Wien. Leopoldstadt, Taborstrasse, Nr. 15.

Prosimy podać przy zamówieniach na koszule męskie, objętość szyi, przy majtkach wzrost, przy damskich gorsetach wcięcie kłębu. 3697 3—12

Dnia 1. stycznia 1876

otwartym został

NOWO URZĄDZONY MAGAZYN

wszelkich wyrobów rękawiczniczych

oraz **wszystkich najniezbędniej potrzebnych towarów modnych, artykułów podróżnych, toaletowych** itp.

pod firmą 4375 2—?

Bracia Langner

we LWOWIE przy ulicy Halickiej l. n. 19.

naprzeciw handlu p. Wł. Lewickiego.

Ważne dla posiadaczy

pereł, brylantów, raut, kolorowych kamieni

jednem słowem, prawdziwych kosztowności wszelkiego rodzaju.

Takowe **kupują** się według ich **prawdziwej wartości,** mogą być także bezpłatnie oszacowane, we Wiedniu, Graben N. 13, 2. Stiege, 2. Stock, od godz. 10. do 1. i od 3—5. 3696 8—?

Emil Biedermann.

k. k. Hofjuwelier. Wien.

50% taniej jak wszędzie.

Bazar Friedmanna

z Wiednia

we Lwowie, Rynek 32.

Tylko 5 ct. 12 sztuk guzików do kołnierzyków z bronzu.
Tylko 10 ct. 100 sztuk angielskich igieł.
Tylko 15 ct. 1 dziecinny zegarek ze sprężyną.
Tylko 20 ct. 1 książeczka notatkowa z kartką pergaminową.
Tylko 25 ct. 1 chochelka z srebra Britania.
Tylko 30 ct 1 para szalek.
Tylko 40 ct. 1 para angielskich przyborów do jedzenia z srebra Britania.
Tylko 50 ct. 1 cygarniczka z pianki morskiej z prawdziwym bursztynkiem.
Tylko 60 ct. para pończoch damskich jedwabnych.
Tylko 70 ct. 1 koszula zdrowia lub majtki dla pań lub panów z wełny kap.
Tylko 80 ct. 1 para rękawiczek irchowych.
Tylko 90 ct. 1 zegarek gabinetowy nader punktualnie idący.
Tylko 90 ct. 1 wielki parasol.
Tylko 90 ct. 1 pistolet z jedną lufa.
Tylko 1 zł. 20 ct. 12 sztuk lnianych chustek do nosa.
Tylko 1 zł. 30 ct. 1 dobrze idący zegarek ścienny z budzikiem.
Tylko 1 zł. 30 ct. 12 par męskich skarpetek (przydatna na poty).

Tylko 2 zł. 40 ct. 12 par jedwabnych męskich skarpetek.
Tylko 2 zł. 1 sztuka jedwabnej koszulki dla panów lub pań.
Tylko 2 zł. 1 sztuka jedwabnych kalesonów dla panów.
Tylko 5 zł. 1 rewolwer sześcio- lub siedmio strzałowy.
Tylko 2 zł. 100 nieprzemakalnych patronów 7".
Tylko 3 zł. 1 dobrze idący zegarek gabinetowy bijący.
Tylko 2 zł. 40 ct. angielski parasol.
Tylko 7 zł 50 ct. angielski płaszcz na deszcz, równocześnie jak paletot przydatny wraz z kapuzą.
Tylko 1 zł. 1 kapuza z gumy wraz z kołnierzem.

500 par łyżew po każdej cenie.

500 sztuk eleganckich wachlarzy

za sztukę ct. 20, 30, 40, 60, 90 nader eleganckie z kości i jedwabiu po zł. 1.20 i wyżej. 4394 1—?

500 orderów kotylionowych od 20 ct. i wyżej.

50% taniej jak wszędzie.

50% taniej jak wszędzie.

50% taniej jak wszędzie.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 3714 29—?

Wiedeński największy

27 ct.-Zakład

znanej jako nader rzetelnej firmy

Bernharda Pollaka

w WIEDNIU.

Kärntnerstrasse 14.

(wis-à-vis Wilhburggasse),

sprzedaje jedynie i wyłącznie pod sumienną gwarancją najlepszej jakości prawdziwe

towary wełniane

najnowsze

do każdej pory roku zastosowane. Tak samo wszystkie możliwe gatunki płócien, jako też towary modne, current i drutowe, wstążki jedwabne i aksamitne, koronki guipiurowe we wszystkich sortach i tysiąc innych artykułów.

OKAZY I SPIS TOWARÓW

rozsełа gratis i franco.

Zamówienia nawet najmniejsze uskuteczniają się natychmiast za pobraniem pocztowem.

Niekonweniujące towary odbieramy napowrót bez żadnego utrudnienia. 3671 19—30

Ajencja dzienników

i koncesjonowane

bióro inserat

W. Piątkowskiego

we Lwowie

ulica Teatralna l. 9.

Główny skład i Ajencja „Przeglądu Polskiego“, „Dziennika Mód“, Niemieckiej gazety muzycznej C. M. Ziehrera w Wiedniu, przyjmuje i uskutecznia prenumeraty na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne nie mniej wszelkie ogłoszenia do wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych, bez doliczenia za swe pośrednictwo jakichkolwiek kosztów.

Uskutecznia również wyjednanie **wizy paszportów** i **dokumentów** za granicę w najkrótszym czasie. 4356 3—3

Dla większej wygody Szanownej Publiczności biuro od godz. **w pół do 8mej** rano do godziny **8mej** wieczór bez przerwy jest **otwarte.**

FOSFORAN ŻELAZA LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚĆ

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych, dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze. 3579 3—22

Dostać można w aptekach we Lwowie pp Mikolascha, Beisera i Ruckera: w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie Schaittera.

Moskale, faseczka 10 funt. 1 zł. 95 c. za 5 faseczek po 1 zł. 75 c.
Sardynki, ¼ puszki 10 sztuk 35 c., ½ puszki 30 sztuk 64 c.
Sardynki, cała puszka 40 sztuk 1 zł. i 1 zł 50 c.
Kawior, grubo ziarnisty faseczka 1 funt 2 zł. i 2 zł. 50 c.
Kawior, grubo ziarnisty faseczka 2 ft. 4 i 5 zł.
Anchovis, faseczka po 1 zł. i 1 zł. 40 c., śledzie zawijane fas. 2 zł. 75 c.
Węgorz włoski, funt 84 c., węgorz zawijany 1 zł. 20 c.
Węgorz wędzony, funt 1 zł. 80 c.
Szporty wędzone, ¼ funta 40 c., sztuka 4 c.
Łosoś wędzony, funt 5 zł., minogi 2 zł.
Ryba delicatesse, marynowana sztuka 18 c.
Szynki prazkie, funt 56 c., westfalskie 84 c.
Ozory solone 1 zł. 20 c., brunszwickie kielbasy 1 zł. 25 c.
Ser Rockfort, 1 zł. 40 c., Neuchatel tuz. 1 zł. 50 c.
Fromage Brie, bochenek 1 zł. 40 c., Edamski 68 c.
Strachino funt 72 ct.
Mostarda, (owoce w musztardzie, rumie lub koniaku) w pudełkach blaszanych lub szaficzkach 80, 1.20, 1.80 2 zł. 50 c. 3626 11—12
Musztarda kremska, flaszka po 20, 35, 70 ct., miara 80 c.
Ogórki znamskie, faseczka 200 sztuk 1 zł.

u Exle & Hell,

we Wiedniu. Bl. Fischhof 5,

„Zum Italiener.“

Migreny i newralgie.

GUARANA

8, ulica Vivienne.

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego bolu głowy i migreny i do wyleczenia rzniecia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków. 3580 3—22

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w aptekach we Lwowie u pp. Mikolascha, Beizera i Ruckera: w Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Schaittera.

TOWARZYSTWO

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od **jednego zł.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po **6%** z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po **7%** z 14- „ „
po **8%** z 30- „ „ 3792 12—?

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 3571 36—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

niedostrzeżona przystaje do ciała nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanter. pp. Kamila Strzyżowskiego, Leon Feintucha, w składzie K. Mikolascha we Lwowie.

Filia c. k. uprzywil. austr.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie,

podaje do ogólnej wiadomości, że od 19. maja r. b. wydaje

4½% ASYGNATY KASOWE

z 14-dniowym terminem wypowiedzenia, i podaje do ogólnej wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. maja rb. wydane, od 4. czerwca rb. tylko 4½% odsetkami za 14-dniowem wypowiedzeniem oprocentuje. 3715 6—?

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY.

CUKIERKI DETHANA zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrzodowaniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurjusza. Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mowcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, we **Lwowie** w aptece p. **Mikolascha**, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. 3513 11—?

OPTYK



Maurycy Boscovitz,

we LWOWIE,

przy rogu placu Marjackiego Nr. 7. i ulicy Kopernika,

poleca P. T. Publiczności towary optyczne, po części swego własnego wyrobu a po części sprowadzane z najsławniejszych fabryk w Paryżu i Londynie po cenach najtańszych, a to:

OKULARY i PINZNEZ (zwikery i loruety) **Szkła optyczne** najstaranniej szlufowane, białe, szare lub niebieskie, **dla krótko- i dalekowidzących i dla nieznoszących światła** oprawne w najlepszy róg lub kauczuk, w najlepszą stal, pagfong, srebro chińskie, złoto szczere, srebro, szyldkret, aluminium, w cenie sztuka po 70, 80 ct., 1.20, 1.50, 1.80, 2, 2.20, 2.50, 3 do 5 zł.

OKULARY i PINZNEZ bez oprawy takzwane **okulary patentowane,** przy których ramiona i części nosowe są z nowego srebra, złota. **Szkła** najdelikatniej **szlufowane,** białe, szare lub niebieski dla krótko i dalekowidzących, na oczy nie znoszące światła, sztuka po zł. 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3 do 5 zł.

Okulary i Pinznez i ręczne lornety, oprawne w róg, szyldkret, perłową macicę, nowe srebro, srebro i złoto po 2 zł. do 35 zł.

LORNETY TEATRALNE i POLOWE o 6, 8 i 12 szkłach sztuka po zł. 4, 5, 6, 7, 8 aż do 100 zł.

Dalowidy, mikroskopy, lupy, barometry metalowe napełnione żywem srebrem, **aparaty indukcyjne, maszyny elektryczne, wodomiary, instrumenta miernicze i niwelacyjne, reiscaigi, manometry.** do każdego użytku **termometry, alkoholometry, sacharometry, wagi** do mierzenia wszelkich cieczy. **sztaby metrowe, tasmy** zwite do mierzenia w najlepszych jakościach i

po cenach oryginalnych

Zamówienia tudzież reperacje wykonują się najrychlej i sumiennie. Przy zamówieniach listownych uprasza się o wymienienie ceny. **Coby się nie podobało będzie natychmiast wymienione.**

Odprzedającym stałe ceny za tuziny. 3770 14—?

Szanowni odbiorcy, którzy towaru za 5 zł. kupią, otrzymają znaczek na bezpłatną reperację okularów, zwikera lub lornety.

Gruntowne wyleczenie

słabości krtani, szyi i płuc



bez używania lekarstw tylko zapomocą wdychania

balsamiczno-roślinno-mineralnych

Preparatów inhalacyjnych

Frydr. Koltscharsch, apt. w Wiener Neustadt.

Ten racjonalny środek leczenia pociesza się w kołach lekarskich w kraju i za granicą wielkiem wzięciem z powodu swych nader szybkich skutków. Pojedyńczość użycia tego środka daje tej metodzie inhalacyjnej pierwszeństwo przed innemi systemami, ponieważ chory bez obecności lekarza inhalacje używać może. Pan profesor Niemeyer w Magdeburgu poleca takowy w swojem dziele „płuca" jako jedynie zdolne do tej kuracji.

Znajdują się u mnie świadectwa o stosownem użyciu tego środka, zaleconego przez pierwsze znakomitości medyczne w kraju i za granicą.

Ceny: Aparat inhalacyjny ulepszony . . . . . 3 zlr. 60 c.
Preparaty balsamiczno-roślinne) na 10 podwój. . . . . 1 zlr. — „
„ roślinne) wdychań . . . . . 1 zlr — c
Broszura . . . . . — „ 30 „

Bliższe szczegóły o skutecznem używaniu tego wdechania zawiera broszura p. dra **K. Czuberki,** specjalisty chorób przyrządów oddychania w Wiedniu, Kohlmarkt Nr. 3, Ordynuje od 12—1 i od 4—6. Także można tam dostać przyrządów. Przesyłki uskuteczni punktualnie podpisany przekazem pocztowym (5 ct.) lub za zaliczką. **Friedrich Koltscharsch,** Apotheker in Wr.-Neustadt.

Wielmożny Panie! 3741 9—10

Racz mi pan łaskawie zaraz przysłać aparat. Jak pan widzisz manipulowałem tymże dosyć długi czas i muszę panu powiedzieć, że z niego zupełnie zadowolony jestem. Z uniżeniem

Karlsbad 24. czerwca 18 5. Med. Dr. **Henryk Löwensteiu.**

Do nabycia w aptekach: we LWOWIE u pp. **J. Beisera, J. Piepesa P. Mikolascha i Z. Ruckera,** w BOCHNI u p. **Fr. Reissa.**

TAPIOKA

Pana Groult junior w Paryżu,

ulica Ste Apoline Nr. 12.

ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brezylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności hygieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. P. Payen sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonej rozprawie **o pokarmach do pożywienia ludzi używanych** tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które je wyróżniają, od Tapioki sztucznej: *Prawdziwa Tapioka brezylijska czysta i naturalna w niczem nie psuje bynamniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów, robi je nieprzyjemnymi.* 3 74 14—26

Kupujący, którzy żądać będą aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapio i Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład na Galicję w magazynie p. Piotra Mikolascha we Lwowie.



Naftowe kuchnie, Miara litrowa, Petroleum Rouchand, Latarnia górnicza.

Specjalność dla oświetlenia i gospodarstwa domowego.

Lampy naftowe *z patentowanemi brenerami płaskiemi i okrągłemi, bezpieczne od ognia* **latarnie gospodarskie, aparaty** *do gotowania opalanb naftą, z lanemi brenerami bezpiecznemi,* **miary litrowe** *z drzewa, blachy lutyny,* **ciężarki kilo** *z mosiądzu i żelaza,* **przedmioty gospodarskie** *c* **sprzęty kuchenne, naczynie** *dla gospodarstwa mlecznego itp.*

E. Jülke, NEUBAUGASSE Nr. 1. we **Wiedniu.**

Illustrowane cenniki bezpłatnie franco. 3679 7—12

R. DITMAR

plac Marjacki we Lwowie.

Największy skład fabryczny

LAMP

salonowych do **pokoji jadalnych, ściennych wiszących,** jako też **LATARŃ w najnowszych i gustownych fasonach.**

Sprzedaż hurtowna jako też drobiazgowa *po ponownie zniżonych cenach fabrycznych.*

Główny skład podwójnie rafinowanej **salonowej, gospodarskiej i amerykańskiej NAFTY.**

Przesyłki uskuteczniam na każde miejsce za pobraniem pocztowem lub kolejowem. 3952 10—10

JEDYNYM HANDLEM we WIEDNIU!

który ze względu na liche czasy, postanowił ceny swych towarów zniżyć o dalsze 30 prc., jest

skład fabryczny towarów ze srebra chińskiego,

H. BETTELHEIM & Co. we Wiedniu,

Graben 28, vis-a-vis kantoru Sothena (Handelsbank)

	Dawniej kosztowały w. p.		teraz zł.		Dawniej kosztowały w. p.		teraz zł.
6 łyżeczek daw. zł.	3.50	teraz zł.	1.30	1 cukierniczka daw. zł.	12.—	teraz zł.	6.80
6 łyżek „ „	8.20	„ „	2.60	1 czarka „ „	5.—	„ „	1.60
6 noży „ „	8.50	„ „	2.60	1 sitko do herbaty „ „	—.60	„ „	—.30
6 widelców „ „	6.50	„ „	2.60	para lichtarzy „ „	2.—	„ „	2.80
1 chochla „ „	5.—	„ „	2.60	szczypce do cukru „ „	2.50	„ „	—.90
1 warzecha „ „	3.50	„ „	1.40	przystawka na ocet i oliwę od zł. 4—7.50			

Na gwiazdkę i Nowy rok.

6 sztuk noży, 6 „ widelców, 6 „ łyżek, 6 „ łyżeczek — Razem 24 sztuk w eleganckiej zakatułce zamiast 24 zł. tylko 8 zł. 25 ct.

6 noży deserowych, 6 widelców „, 6 łyżeczek „ — 18 sztuk w eleg. zakatułce zamiast 18 zł. tylko 8 zł.

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i chińskiego srebra, sztuka 25 c. 6 sztuk 1 zł. 20 ct.

Pyszne tace, dzbanuszki na kawę, czajniki, serwisy herbaciane, przystawki stołowe, żyrandole, puszki do pszypywania cukru, kieliszki na jaja, garnitury do osobny, kubek na wykluwacze, obrączki na serwety itp. Na prowincję za zaliczeniem ryczałt i sumienne. Na żądanie wysyła się dokładny cennik. 3645 6—6

„Puritas",

(Mleko odmładzające włosy.)

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, że siwe włosy odmładnia, to jest wkrótce i to najdalej w przeciągu 14 dni im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„Puritas".

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „Puritas" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów

OTTO FRANZ & COMP. we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We LWOWIE, w aptece pod srebrnym orłem **Z. Ruckera.** Ludwika Janowskiego, fryzjera. W KRAKOWIE: Konst. Wisniewski apt. pod św. Florjanem. W TARNOPOLU w apt. u Fr. Jamrogiewicza. W TARNOWIE u M. Głodzińskiego. W STRYJU w apt. W. Drągowskiego. W SADAGÓRZE u D. Kubinowicza. W STANISŁAWOWIE u F. Stechera aptekarza. W KOŁOMYI K. Laden kupiec. 3854 21—52

Na sezon zimowy

3667 5—6

Moda 1875.

Pięknie aksamitem i piórami ubrany kapelusz damski z najlepszego filcu (najlepszej sorty) . . . . . 2 zł. 50 c.
Piękne ubrany kapelusik dla panienek tejże jakości . . . . . 1 „ — „
Para trykotów jedwabnych, koloru cielistego, dla dam . . . . . 1 „ 5 „
Czapka męska do podróży z czarnego sukna, wszelk. kolorach . . . . . 1 „ — „
Męzka czapka pokojowa . . . . . — „ 70 „
Pończosze wełniane dla mężczyzn, niezbędne w zimie 6 par . . . . . 1 „ — „
Kaftanik z wełuy angora dla mężczyzn, w gutaperce moczony, który w siebie pot wsiąka, sztuka . . . . . 1 „ 20 „
Odpowiednie spodnie do tego . . . . . 1 „ 30 „

Do nabycia jak długo zapas starczy, za gotówką lub zaliczeniem, u

Bertha Müllers Waaren-Export,

we WIEDNIU, Praterstrasse 43, we WIEDNIU.

Wiedeński Zakład gazowy i wodociągowy



Według wielkości z 2, 3, 4 pipami

Epsteina & Co.

fabryka i skład

Wien, I. Schottenbastei Nr. 14.

polecca 3705 2—6

c. k. austr. węg. wyłączn e uprz aparaty z miarą metryczną do mierzenia i sprawdzania nafty.

Każdy aparat jest badany i stemplowany przez główny urząd cymentinczy we Wiedniu; aparaty zaś przeznaczone dla Węgier, bywają na Węgrzech cymentowane.

Konstrukcja wszystkich aparatów, które są robione z najmocniejszej galwanizinicznej blachy żelaznej i pięknie robione, odpowiada wymogom prawnym — zaś aparata te przewyższają skutkiem swej praktyczności i pewności wszystkie inne aparata tego rodzaju.

Aparata starego systemu można na nowe zamienić, lub przerobić. W zapasie znajdują się kadzie na naftę, konewki, flaszki do transportu, pompy itd.; cennik można otrzymać bezpłatnie za opłatę porta.

Pierwszy i największy skład

prawdziwych francuskich i angielskich

PERFUM i artykułów toaletowych.

Ceny stsle i najniższe, prawie jak oryginalne w Paryżu i Londynie. Cenniki wysyłam na żądania franko.

Zamówienia załatwiam za zaliczeniem pocztowem. Korespondencja w języku polskim, niemieckim lub francuskim. 4316 5—6

Prawdziwa woda kolońska

wyrabiana przez Johann Maria Farina w Kolonji n/R.

Perfumerie

ZENO we Wiedniu,

am Graben Nr. 8. we Wiedniu



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

OPACTWA FECAMP we FRANCJI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

JEDEN z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW

Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictwa.

Wymagać aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego

3573 12—17

Skład w Fecamp we Francji.

Dostać można we Lwowie w cukierniach p. Kosteckiego we Wiedniu w ajencji głównej pp. Joh. Gust. Wehle et Comp. I. Esslinggasse 8.

J. PSERHOFER. Aptekarz we Wiedniu,

Singerstrasse Nr. 15. Zum goldenen Reichsapfel.

poleca szanownym czytelnikom poniżej wymienione, bezwzględnie po długoletnich doświadczeniach sprawdzone i za najniezawodniej skutkujące uznane farmaceutyczne specjalności i środki domowe. — **N. B.** Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacji pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych utrzymuję także inne środki zawsze na składzie, a wszelkie zamówienia na nie wymienione tutaj preparaty będą załatwione najrychlej i najtaniej, a przytem bliższych objaśnień udzielam z gotowością. Wysyłki na prowincję za nadesłaniem gotówki franco lub za zaliczeniem. Przy zamówieniach zamiejscowych rachuje się za opakowanie w przecięciu 10 ct.; przy większych wysyłkach opakowanie po własnej cenie. Odprzedający otrzymują prowizję.

Akustikon (esencja do uszu) flakon 1 zł. a. w. Ta utrzymuje ucho zawsze ciepło i wilgotne i ochrania je od przeziębienia i następstw tegoż, czyni regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak nie raz bywa powodem rozmaitych słabości.

Esencja z ziół alpejskich przez W. Ottm **Bernhard** w Mnichowie, uznany i polecony przez pierwsze znakomitości medycyny w Mnichowie jako wyborny środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw osłabionemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi itp itp. Flakon 70 ct.

Amerykańska **maść gościowa,** szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gościowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 c.

Amerykańskie **krople do zębów,** przez **Majewskiego,** które w okamgnieniu każdy ból zęba uśmierzają. Flakon 70 ct.

Anaterynowa woda do ust. c. k. uprz. prawdziwa przez J. G. Popa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów. Flakon 1 zł. 40 ct.

Esencja na oczy, przez Dr. Rommershausena na wzmocnienie i do utrzymania wzroku. Oryginalny flakon 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Plaster Benedyktyński, przez Hanbera, który okazał się w praktyce od przeszło 100 lat jak cudownie działający na wszelkie głębokie rany, pochodzące z rozdarcia, uderzenia, ukłócia, przeciw brzydkim czyrakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym i często się odnawiającym na nogach, przeciw wrzodom gruczułowym, na dzikie mięso, raniącym się i zapalonym piersiom, zmarzniętym członkom, gościowi w nogach i tym podobnym cierpieniom. Oryginalny słoik 50 ct.

Pigułki **krew czyszczące,** przedtem zwane uniwersalne pigułki, zasługują na ostatnią nazwę najzupełniej, gdyż w rzeczywistości nie ma słabości, w którejby się te pigułki zhańbić nie skutkujące nie okazały. W uporczywych wypadkach, w których wiele innych lekarstw nie skutkuje, pigułki te sprowadziły niezliczone wypadki wyzdrowienia. Pudełko z 15 pigułkami 20 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą 1 zł. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).

Chachou aromatisé, służy do usunięcia odoru z ust po paleniu i t. p. Puszka 50 ct.

Chińskie **mydło toaletowe,** *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 ct.

Flaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie przez J. Pserhofera, od długich lat uznany jako niezawodnie skutkujący środek przeciw odmrożeniom wszelkiego rodzaju, jakoteż przeciw zastarzałym ranom. Słoik 40 ct.

Ekstrakt mięsny według Dr. Liebiga przepisu sporządzony, i przez kompanię Liebiga w Frey-Bentos, w oryginalnych puszkach funt 5 zł. 30 ct., ½ funta 2 zł. 75 ct., ¼ funta 1 zł. 55 ct., ⅛ funta 85 ct.

Balsam **na odmrożenia,** przez lekarza okrętu „Tegetthoff" Dr. Julius Kepes, podczas austr. węg. wyprawy podbiegunowej używany z najlepszem powodzeniem, a w ostatnich miesiącach zimy wypróbowany w wielu wypadkach. Takowy skutkuje na zastarzałe i nowe rany z odmrożenia, z wyjątkiem otwartych ran. Flakon 1 zł. a. w.

Proszek **na katar,** Dr. Pogacnik, wyborny środek prezerwatywny przeciw poczynającym się suchotom itp. Pudełko 60 ct.

Balsam **przeciw wulu,** niezawodny środek na podgardla. Flakon 40 ct.

Cali-Crême, przez Pirker (terarz Mook), znany jako środek wyborny przeciw piegom, ostudom, pryszczykom itp. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje 1 zł. a. w.

Braci Lendtner, **sławne plasterki od** nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencja życia (prazkie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wyborwej jakości. Flakon 1 zł.

Medycynalne **mydło** we wszelkich gatunkach.

Cukierki z roślinnego mchu, przez Doktora Schneebergera w Presburgu. Wyborny środek domowy przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp. Pudełko 38 ct.

Neuroxelin, przez aptekarza Herbabny, sporządzone z wyciągu ziół alpejskich, przeciw przypadłościom gościowym, reumatycznym, osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 zł., mocniejsza sorta 1 zł 20 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w chrtani. Pudełko 50 ct.

Proszek *przeciw peceniu się nóg.* Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Proszek **na trawienie** przez Dr. Gölis, powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom żołądkowym, zgadze, brakowi apetytu, zatwardzeniu itp. Pudełko 1 zł. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

Sirop i agliano, sprowadzony prawdziwy od profesora Pagliano z Florencji, używany od długich lat jako wyborny środek przeczyszczający krew. Flakon 1 zł. 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i uklucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościeć w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwerzalna **sól** *przeczyszczająca,* przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu itp. Pakiet 1 zł.

Kit *do zębów* wyrobu W. v. Würth, c. k. najw. uprz., od wielu lat znany środek do zaplombowania zębów próżnych. Szkatułka 1 zł. 20 ct.

Proszek *do zębów,* według przepisu profes. Heider. Pudełko 40 ct.

Pasta do zębów J. Pserhofera. Puszka 80 ct.

Perełki do zębów, prawdziwe angielskie, do łatwiejszego wykłuwania się zębów u dzieci Pakiet 2 zł.

Powszechny skład główny dla Austrji

chemiczno-farmaceutycznych preparatów

Fournier & Comp.

aptekarzy w Paryżu, a to:

Preparaty *z Coca de Perou,* przez J. Baiu, aptekarza I. klasy, a to:

a) **Elixir de Coca,** flaszka 2 zł. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 35 ct.
b) **Vin de Coca,** flaszka 1 zł. 80 ct.
c) **Pastylki de Coca,** pudełko 1 zł. 10 ct.

Wszystkie te preparaty z Coca zawierają w sobie skutkujące części składowe rośliny coca, i używane bywają przez lekarzy ze skutkiem na wszystkie cierpienia, które pochodzą z następstw słabości płciowych, osłabienie organów płciowych, zwichnięte trawienie, osłabienie nerwów itp

Paulinia Fournier, proszek, jedynie silnie skutkujący środek leczniczy przeciw migrenie, nerwowemu bolu głowy, gastralgii i cierpieniom nerwowym wszelkiego rodzaju.

Paulinia *ekstrakt pigułek* przeciw bolom żołądka, reumatyzmowi, gościowi, rozwolnieniu, kurczom żołądka. Przeciw katarowi płucowemu i pęcherzowemu, itp. Pudełko proszku lub pigułek 2 zł. 2 ct., ½ pudełka pigułek lub proszku 1 zł. 35 c.

Sirop *dosé de Raifort jodé* przez Fournier, surogat zastępujący miejsce tranu z wątroby, zawiera w sobie wszystkie części skutkujące tegoż, a przytem jest bez nieznośnego zapachu i smaku, używany na wszystkie słabości przeciwko którym bierze się tran z wątroby. Flakon 1 zł 60 ct

Sirop *dosé de Raifort jodo ferre* wyborue j skuteczności na skrofuły, bladaczkę, upławy, nieregularnej menstruacji, słabościom naskórnym i wrzodom itp. Flakon 1 zł. 60 ct.

Wina preparowane z korą chinową przez Ossiana Henry, profesora i członka ces. akademii w Pradze:

a) **Pojedyncze wino z korą chinową,** przeciw bolu głowy, wiatrom, wzdęciom, espałości, diaryi, niedokrewności, febrze itp. Flakon 1 zł. 80 ct.
b) **Wino z korą chinową i jodem,** przeciw skrufułom, ang. ch robie, gościowi w kościach, gruczołach, zatkaniu, syfilis, phthisis, przeciw wszelkiego rodzaju liszajom i uporczywym chorobom naskórnym Flakon 2 zł. 5 ct
c) **Wino z korą chinową i z żelazem,** na osłabione trawienie, niedokrewność, przeciw upławom, bladaczce, wodnej puchlinie, skrofułom, wychudnięciu, niepłodności, przeciw cierpieniom nerwowym, bolom w żołądku, nieregularnej menstruacji itp. Flakon 2 zł. 25 c.

Oprócz tych utrzymuję zawsze wszystkie znane specjalności francuskie ponajtańszych cenach en gros i en detail. 3602 7—12

Tylko w

Polska

najtańszej i najstarszej

27 ct.

Uniwersalnej Hali towarów

WIEDEŃ,

Mariahilferstrasse 1,

sprzedaje nie, jak wiadomo pod najniższą gwarancją za jakość i najnowszego fasonu, najnowsze towary, najmodniejsze i najpiękniejsze en gros i en detail

TOWARY WEŁNIANE

najnowsze i najmodniejsze, do każdej pory roku zastosowane, we wszystkich kolorach gładkie, prążkowate, pojedyncze, szkocko-carowane, jako to: lustry, rypsy, plisky, diagonale, karele, cheviot (tuiksk), zwrotu innemi jeszcze gatunkami. Piękna wszelkich gatunków, narzuty stołowe lniane i zdamaszku, grudl, biały i farbowany, firanki, chiffon 4, 6, 8 szeroki, perkale, turecki kreton z tysiącinnemi artykułami. Całkowity skład robót drutowych, krawatów, kapeluszków. Największy skład jedwabnych i aksamitnych wstążek w każdym żądanym kolorze i szerokości, koronki wełniane i blondyny, perłamt wszystko, jakoteż wszystkie w ten fach wchodzące przedmioty. I to wszystko tylko po

27 ct. 22—30

Rozsyłka uskuteczni się przeciw zapobraniem pocztowem. — Okazy i pis towarów gratis i franco. 3618 II

Galicyjski Bank kredytowy

we Lwowie, ulica Wałowa l. 4,

podaje do wiadomości, iż począwszy od 1. marca 1875 wydaje następujące

asygnaty kasowe

5 procentowe za 8-dniowem wypowiedzeniem
6 „ „ **30** „ „
6½ „ „ **90** „ „

zaś wszystkie w obiegu będące **7%** **asygnaty kasowe** oprocentowują się po **7%** tylko do dnia **1. czerwca 1875,**

a od tego terminu **po 6½%** z 90dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 26. lutego 1875 **Dyrekcja.** 3713 11—?

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" J. Dobrzańskiego i K. Gromana. Zarządca A. Skerl